

Poważne zaniepokojenie w Nowym Yorku i Londynie

# Żadna pomoc USA nie uratuje Czang-Kai-Szeka

LONDYN, 23. 11. (BS). Sytuacja wojsk rządowych w Chinach wywołuje coraz większy niepokój w brytyjskich kołach oficjalnych. Sprawozdania zarówno dyplomatów angielskich, jak i dziennikarzy przebywających w Chinach mówią bowiem wyraźnie, że niezależnie od pomocy jaką zdecydują się obecnie Amerykanie udzielić Czang-Kai-Szekowi, zwycięstwa armii ludowej nie da się „uniknąć“

Specjalny korespondent „News Chronicle“ donosi w poniedziałek z Szanghaju co następuje: „Brzeziennne wypadki, które mają dziś miejsce w Chinach niosą pełną zagładę Czang-Kai-Szekowi oraz rządowi nacjonalistycznemu. Żadna pomoc amerykańska nie jest w stanie powstrzymać tego historycznego procesu — mogłaby to jedynie uczynić bezpośrednią interwencją zbrojną“. Autor jednak wyraża pewność, że mocarstwa zachodnie ani nie są w stanie, ani nie mają chęci porwać się na interwencję zbrojną. „News Chronicle“ dodaje, że jednym z powodów zwycięstw Armii Ludowej

jest „masowe przechodzenie na jej stronę całej ludności“.

Jak stwierdza cała prasa brytyjska, zwycięstwo armii ludowej w Chinach stanowiłoby ostateczny cios dla panowania brytyjskiego na Dalekim Wschodzie.

„Times“ donosi iż niepokoję brytyjskie w związku z sytuacją w Chinach znalazły swój wyraz na konferencji dyplomatów brytyjskich na Dalekim Wschodzie, którzy w ubiegłym tygodniu obradowali w Singapurze. Konferencja w Singapurze postanowiła nawiązać jak najściślej współpracę ze wszystkimi mocarstwami kolonialnymi w celu zor-

ganizowania wspólnej „akcji antykomunistycznej“. W tym celu mocarstwa kolonialne „winny natychmiast nawiązać jak najściślej kontakt z tubylnymi elementami nacjonalistycznymi, które możnaby przeciwstawić komunistom“.

NOWY JORK, 23.11 (BS). — Panujące w amerykańskich kołach oficjalnych przekonanie, że los Czang-Kai-Szeka jest przesądzony, potwierdziły ostatnie wiadomości z frontu Szczou o ponownym wzmożeniu działań wojennych. Zdaniem ekspertów, armia ludowa w rezultacie nowej ofensywy będzie mogła zdobyć Nankin w przeciągu kilku tygodni, a Tsing-tao w najbliższych dniach. Flota i piechota morska skoncentrowana w Tsing-tao, według tutejszych opinii, nie będzie stawiać żadnego oporu wojskom ludowym i po zajęciu portu ma ewakuować miasto.

W kołach politycznych twierdzi się, że pogląd o beznadziejnej sytuacji rządu nacjonalistycznego jest podzielany przez Trumana i że nie mówiąc już o natychmiastowym zwiększeniu pomocy dla Chin, również w orędziu, na otwarcie nowego Kongresu, prezydent nie zaproponuje żadnych nowych zobowiązań w tym względzie. Zresztą — zdaniem tutejszych obserwatorów — do czasu zebrania się nowego Kongresu dalsze sukcesy wojsk ludowych mogą uczynić sprawę pomocy dla Czang-Kai-Szeka zupełnie bezprzedmiotową.

„New York Post“ ostro krytykuje reżim Czang-Kai-Szeka

## Stolica Hopei zdobyta

Rozprężenie i panika w Szanghaju

NOWY JORK, 23.11 (PAP). — Jak doniosła rozgłosziona chińskiej armii ludowej, armia ta zajęła stolicę prowincji Hopei — Paoting, w odległości około 150 km. na południowy zachód od Pekinu. Garnizon rządowy wycofał się na północ.

W toku dalszych walk w rejonie Szczou zaciska się szybko pierścien wokół ludowych wokół pozycji wojsk Kuomintangu. Wojska ludowe dążą do zniszczenia drugiej i trzeciej grupy armii Kuomintangu, która rzuciła na ten odcinek swe doborowe oddziały, wykwapowane przez Amerykanów.

Oficjalny komunikat, ogłoszony w Nankinie, stwierdza, że chińskie wojska ludowe otoczyły miasto Yan Czuan, położone 50 km. na wschód od Szczou.

Agencja Reutersa podaje z Szanghaju, że w mieście panuje całkowite zamieszanie w związku ze stałym zbliżaniem się frontu. Panikę powiększył jeszcze fakt zarządzenia władz wojskowych i cywilnych, które wezwały wszystkich mieszkańców miasta do natychmiastowego udziału w przygotowaniach obronnych.

Wśród wyższych urzędników rządu Kuomintangowskiego panuje wzrastające rozprężenie. Dvgnitarze ci zasypują się wzajemnie zarzutami i oskarżeniami. Jednym z coraz częstszych zarzutów jest pośpieszne wysyłanie rodzin dygnitarzy do południowych Chin, a nawet do Stanów Zjednoczonych.

## Truman chce zatrzymać Marshalla?

WASZYNGTON, 23.11 (SAP). Po wróciwszy ze swego powybiorczego urlopu wycieczkowego na Florydzie, prezydent Truman odbył w poniedziałek konferencję z sekretarzem stanu, Marshalllem, który szczególnie w tym celu przyjechał z Państwa.

Rozmowa miała dotyczyć najważniejszych zagadnień międzynarodowych.

## Zwolnienie fińskich zbrodniarzy wojennych

HELSINKI, 23.11. (PAP). Władze fińskie zarządziły wypuszczenie na wolność zbrodniarzy wojennych Tannera i Linkmies, którzy skazani zostali w roku 1945 na karę długoterminowego więzienia jako odpowiedzialni za przystąpienie Finlandii do wojny z ZSRR.

i amerykańskich z Szanghaju i Nankinu jest w pełnym toku.

Dziennik „New York Post“ w artykule zatytułowanym „Eksportujemy śmierć do Chin“ ostro krytykuje reżim Czang-Kai-Szeka i wzywa Stany Zjednoczone do zaprzestania wysiłki broni dla reakcyjnego rządu Chin. Broń ta — podkreśla dziennik — sieje śmierć wśród narodu chińskiego. „New York Post“, charakteryzując rząd Czang-Kai-Szeka zaznacza, że jest to najbardziej reakcyjny reżim w historii Chin. W przeciwieństwie do rządu Kuomintangu rząd Chin Ludowych cieszy się poparciem szerokich mas ludowych.

Nenni potępia politykę Sforzy i de Gasperi'ego

## Włochy stracić mogą wszystko nie uzyskując nic wzamian

RZYM, 23.11 (PAP). — W przemówieniu wygłoszonym 22 bm. w Ascoli Piceno Nenni domagał się zmiany polityki ministra Sforzy, która dąży do wciągnięcia Włoch do bloku zachodniego. Socjaliści — stwierdził Nenni — nie chcą bynajmniej izolować Włoch, są jednak zwolennikami współpracy międzynarodowej za pomocą dwustronnych układów z innymi narodami Europy i świata. Mówca oskarżył premiera de Gasperi o wprowadzenie w błąd włoskiej opinii publicznej podczas

Odezwa Komitetu Zjazdu bojowników o wolność

## Naród francuski nie może być wieczną ofiarą kombinacji imperialistycznych

PARYŻ, 23.11 (PAP). W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Paryżu z inicjatywą Związku bojowników o wolność „Debaty nad pokojem“ z

udziałem ponad 20 tys. delegatów z całej Francji. Delegaci wybierani są przez Rady Miejskie i zebrania ludowe we wszystkich gminach i zakładach przemysłowych Francji.

Na zjeździe przemawiać będą m. in. prof. Joliot - Curie, gen. Petit, prof. Prenant, Jean Cassou, Louis Saillant oraz ksiądz Boulier.

Komitet organizacyjny zjazdu wydał odezwę do narodu francuskiego w której podkreśla m. in.: „Naród francuski winien wyraźnie oświadczyć, że stoi na straży swej suwerenności, winien skorzystać z okazji, że w jego stolicy odbywa się sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby przypomnieć swe cierpienia, swe ofiary i swe prawo do bezpieczeństwa, aby oświadczyć, że nie zamierza być wieczną ofiarą w kombinacjach imperialistycznych. Naród francuski, pozbawiony odzgiębia Ruhry, pozbawiony bezpieczeństwa, powinien się wypowiedzieć. Naród francuski nie może milczeć wobec gróźb i błędów, przygotowujących nowe zbrodnie“.

BRUKSELA, 23.11. (PAP). — Premier włoski de Gasperi wygłosił w Brukseli odczyt, w którym podkreślił, że rząd włoski ma zamiar przystąpić do bloku zachodniego i dlatego czynić będzie starania o zmianę układu pokojowego podpisanego przez Włochy.

## Nowy gatunek pszenicy w ZSRR

WASZYNGTON, 23.11. (SAP). Zakrojone na wielką skalę eksperymenty biologów i botaników radzieckich, zmierzające do wyhodowania gatunku pszenicy galezistej, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Gatunek ten pozwala na osiągnięcie pięciokrotnie większych plonów. Jeden kłos takiej pszenicy zawiera od 150 do 200, a czasem nawet 250 ziaren podczas gdy kłos pszenicy zwykłej zawiera od 30 do 40 ziaren.

## Nowe osiedle mieszkaniowe



Rudowa nowego osiedla mieszkaniowego w rejonie Mariensztadtu jest już na ukończeniu. Niewielkie stylowe domki dostosowano charakterem do wielu innych, ocalałych zabytków przy trasie W — Z.

Zły bussiness USA w Grecji

## Nowy kryzys grozi reżimowi ateńskiemu?

RZYM, 23.11 (PAP). Przywódca socjal - demokratów greckich — Papandreu oświadczył po konferencji z przewodniczącymi frakcji parlamentarnych partii opozycyjnych, że opozycja nie uznaje nowego rządu Sofulisa i zażądał od króla Pawła udzielenia mu dymisji.

Papandreu podkreślił, że głosowanie w parlamencie, które przy-

niosło gabinetowi Sofulisa większość zaledwie jednego głosu, nie dało mu prawnej i konstytucyjnej podstawy do rządzenia krajem.

Agencja Elefteri Ellada komunikuje z Aten, że tamtejsza prasa otwarcie kontynuuje ataki na rząd Sofulisa — Tsaldarisa.

Charakterystyczne są słowa dziennika „Vima“, organu liberalistów, który pisze m. in.: „Nowy rząd wywołal jak najgłębsze rozczarowanie w szerokich kołach społeczeństwa greckiego. Rząd obiecywał uroczystie, że po zakończeniu ofensywy w rejonie Grammos będzie zarządzała niemal całkowita demobilizacja. Tymczasem — wbrew niedawnym zapewnieniom — obecny rząd powołuje pod broń nowe roczniki“.

LONDYN, 23.11 (API). Jak donosi ateński korespondent tygodnika londyńskiego „Observer“, armia generała Markosa wzrosła w ostatnich tygodniach z 25 000 do 35 000 ludzi, a w północnej części kraju rząd zupełnie już nie panuje nad sytuacją.

Jednocześnie wychodzące w New Yorku pismo „United States News and World Report“ stwierdza, że w Waszyngtonie panuje przekonanie, iż „Stany Zjednoczone robią zły interes, lokując swe pieniądze w Grecji“, bowiem przyczynia się to przede wszystkim do wzbogacenia greckich oficerów i kupców.

Zyski greckich bussinessmanów, uzyskane ze sprzedaży towarów amerykańskich, dostarczonych w ramach pomocy, zostały skonwertowane na dolary i rachunki dolare w obywateli greckich w bankach amerykańskich i przekraczają sumę 200 milionów dolarów.

Napięta sytuacja polityczna w Wenezueli

## Prezydent wezwany do ustąpienia

WILLEMSTAD CURACAO, 23.11 (SAP). — Z miasta Caracas, stolicy Wenezueli, w którym ogłoszono w sobotę stan oblężenia, donoszą, że prezydent Gallegos został wezwany przez grupę wyższych oficerów armii do ustąpienia.

Gallegos jest pierwszym prezydentem Wenezueli, wybranym bezpośrednio przez naród i należy do tzw. „Akcji Demokratycznej“, która posiada w parlamencie 83 mandaty na ogólną liczbę 110. Teraz jednak, według otrzymanych nieoficjalnie informacji, partia katolicka COPEI, kierowana przez oficerów armii, za-

czynia się domagać jakiegoś poważniejszego udziału w rządzie, jakkolwiek otrzymała w parlamencie tylko 16 mandatów.

NOWY JORK, 23.11 (PAP). — Korespondent rządowy Wenezueli stwierdził, że „gospodarka i życie społeczne kraju znajdują się w stanie niepokojącym“, wobec czego konieczne jest przejściowe ograniczenie swobód obywatelskich, które wyraziło się m. in. w ustanowieniu ścisłej cenzury i zakazu zebrania politycznych. Cenzura miała być do czasu, kiedy korespondentów zagranicznych,

na widowni  
**MIEDZYNARODOWEJ**

**Min. Modzelewski o decyzji anglosaskiej w sprawie Ruhry**

Minister Spraw Zagranicznych Polski Zygmunt Modzelewski na zapytanie przedstawiciela PAP, dotyczące ostatnich decyzji amerykańsko - angielskich w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry oświadczył co następuje:

W sprawie przemysłu niemieckiego, którego podstawowym ośrodkiem jest Zagłębie Ruhry, Rząd Polski zajmuje konsekwentne i jasne stanowisko w oparciu o uchwały poprzedzające.

Daliśmy temu niejednokrotnie wyraz w oświadczeniach na forum sejmowym oraz międzynarodowym.

Po uchwałach konferencji londyńskiej, opublikowanych 7 czerwca 1948 r., Rząd Polski bardzo dokładnie sprecyzował swe stanowisko w notach adresowanych do rządów: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. W notach tych wskazaliśmy na konsekwencje tych uchwał, a mianowicie:

Zagłębie Ruhry, przy coraz mniejszym wpływie krajów najbardziej zainteresowanych, na jego los może stać się ośrodkiem przyszłej ekspansji i naruszenia bezpieczeństwa Europy.

Wyłączenie Zagłębia Ruhry z systemu 4-stronnej kontroli naraża na szwank bezpośrednio interesy gospodarcze sąsiadujących z Niemcami państw, które ucierpiały w wojnie z nimi.

Powyższe posunięcia muszą doprowadzić do kształtowania się poziomu i kierunku produkcji Zachodnich Niemiec jedynie zgodnie z potrzebami trustów i karteli oraz do szybszej odbudowy reakcyjnych Niemiec Zachodnich, kesztem państw zniszczonych przez Niemcy i w konsekwencji wymagają niebezpieczeństwa agresji na bazie Niemiec Zachodnich.

Rozwój sytuacji potwierdził nasze ówczesne wnioski. Zagłębie Ruhry, ośrodek ciężkiego przemysłu niemieckiego i baza niemieckich sił agresywnych jest przedmiotem zainteresowania monopolu amerykańskich i brytyjskich, ściśle związanych z niemieckimi magnatami stali i węgla. Celem ich jest wspólna eksploatacja bogactw tego zagłębia. Wyłączenie Zagłębia Ruhry z 4-stronnej kontroli i skoncentrowanie decyzji faktycznie w ręku jednego mocarstwa znakomicie ten cel ułatwia. Obecne postanowienia w sprawie Ruhry są tego konsekwencją, wbrew interesom innych państw, które były kontrahentami londyńskich uchwał. Rząd Polski rozumie i podziela obawy narodu francuskiego wobec ostatnich zarządzeń odnośnie Ruhry; uważa jednak, że obecne decyzje, których ostrze zwraca się przeciw podstawowym interesom narodu francuskiego i bezpieczeństwa w Europie wiążą się ze stanowiskiem wszystkich uczestników narad i uchwał konferencji londyńskiej, ogłoszonych 7 czerwca 1948 r.

W świetle ostatnich postanowień

**W kilku wierszach**

- Komitety Centralne związków zawodowych robotników przemysłu węgla w wschodnich i zachodnich okęgach ZSRR postanowiły wyasygnować na fundusz pomocy strajkującym robotnikom francuskim 57 milionów franków.
- W związku z przygotowaniem do trzeciego zjazdu partii robotniczej (komunistów) Bułgarii w całym kraju rozwinął się ruch współzawodnictwa pracy, mający na celu przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.
- Holenderska delegacja rządowa, na czele której stoi minister terytoriów zamorskich Stikker, udała się samolotem do Batawii, gdzie przeprowadzi rokowania z przedstawicielami rządu Republiki Indonezyjskiej.
- Do Paryża przybył z Brukseli jako gość ministra Schumana premier włoski de Gasperi.
- W Iranie doszło do poważnych zaburzeń w związku z katastrofalną sytuacją żywnościową.
- Ambasador norweski w Waszyngtonie wręczył Departamentowi Stanu notę swego rządu, w której Norwegia odrzuca propozycję amerykańską umiędzynarodowienia Antarktyki.
- Strajkująca załoga największego na świecie transatlantyku „Queen Elisabeth” postanowiła wrócić do prac biezących na statku, gdyż właściciele linii okrętowej „White Star Line” zgodzili się na postulat strajkujących nie wypłynięcia z portu przed zakończeniem

w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry szczególnej siły nabiera oświadczenie 8 Ministrów Spraw Zagranicznych, uczestników Konferencji Warszawskiej, z 24 czerwca 1948 r., że jedynie nacjonalizacja bogactw Zagłębia Ruhry przy równoczesnej kontroli 4 mocarstw nad jego wytwórczością i rozdzieleniem produkcji oraz przy zagwarantowaniu wpływow w tej dziedzinie demokratycznym organizacjom niemieckim — leży w interesie narodów Europy, w interesie bezpieczeństwa i pokoju.

Nie możemy nie przypomnieć również, że oświadczenie to, wskazując na warunki załatwienia sprawy przemysłu Ruhry, jako fragmentu ogólnego zagadnienia Niemiec, wskazało również drogę do załatwienia całości problemów niemieckich.

**Dzięki solidarności świata pracy**

**Rząd Queuille'a zmuszony do nawiązania rokowań ze strajkującymi**

PARYŻ, 23.11 (PAP). Wobec zdecydowanej postawy robotników portowych rząd zmuszony był nawiązać rozmowy z ich przedstawicielem. Minister Pineau zgodził się na zwołanie komisji mieszanej pracowników i pracodawców, która rozpatrzyłaby trzy żądania robotników portowych, wysuwane już od 6-ciu miesięcy.

W tym stanie rzeczy władze związkowe odroczyły strajk, wyznaczony na poniedziałek.

W kołach związkowych podkreślano, że na ustępliwość rządu wobec robotników portowych wpłynęła też niewątpliwie mocna postawa górników, strajkujących od 8 tygodni.

W Dunkierce, po zajęciu portu przez siły rządowe, delegacja miejscowych robotników otrzymała na stępujące zapewnienia: 1) do godz. 12-ej w poniedziałek siły represyjne zostaną z portu wycofane, 2) przeciwko strajkującym nie będą zastosowane żadne sankcje. Mimo tych zapewnień prefekta zostali aresztowani sekretarz związków zawodowych robotników portowych Duffler, przewodniczący komitetu strajkowego Bossu i dwie radne miejskie. Na znak protestu robotnicy portowi w poniedziałek nie pracowali.

**Orędzie greckiej partii komunistycznej**

**Ofiary faszystów protestują przeciw brutalnemu pogwałceniu sprawiedliwości**

PARYŻ, 23.11 (PAP). — Jak donosi z Aten agencja Elefteri Ellada, 600 członków b. greckiego ruchu o-

poru przeciwko okupantom hitlerowskim, skazanych na śmierć przez sądy faszystowskie, ogłosiło nowy strajk głodowy. Skazańcy znajdują się obecnie w więzieniach na wyspie Egina.

Wieżniowie zwrócili się z apelem do ONZ, w którym — w imieniu 3 tysięcy demokratów greckich skazanych na karę śmierci — proszą o natychmiastową interwencję celem uniemożliwienia wykonania wyroków na skazanych. Apeł przypomina, że skazani walczyli bohaterstwo w czasie wojny u boku sprzymierzonych. Wyroki śmierci przeciwko tym ludziom stanowią jaknajbardziej brutalne pogwałcenie sprawiedliwości.

Rozgłoszenia Wolnej Grecji opublikowała orędzie Komitetu Centralnego greckiej partii komunistycznej, skierowane do narodu z okazji 30-rocznicy istnienia partii.

Grecka partia komunistyczna apeluje do żołnierzy, zmuszonych przez reżim ateński do walki bratobójczej, aby przeszli do szeregów demokratycznych, pamiętając o tym że cały naród grecki znajduje się w obliczu wspólnego wroga jakim jest rodzimy faszizm i imperializm angielski. Wynikiem połączenia się wszystkich demokratycznych żywiołów greckich oraz braterskiej współpracy pomiędzy partiami lewicowymi, będzie ostateczne wyzwolenie kraju i ustanowienie demokracji ludowej.

Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego — Be Albornoz skierował na ręce przewodniczącego sesji ONZ — Evatt'a pismo, w którym podkreśla wagę i pilność rozwiązania przez Narodowe Zjednoczone problemu hiszpańskiego.

W czwartek i piątek marynarka brytyjska ma wysadzić w powietrze za pomocą 40 ton materiałów wybuchowych dok w Wilhelmshaven o pojemności 80 tysięcy ton. Ludność przyległego terenu w ilości około 8 tysięcy osób zostanie ewakuowana. Władze miejskie zaapelowały do Bevlina i Churchilla, by rozkaz zdemolowania tego doku został odwołany.

**Polska i ZSRR odrzucają plan Bernadotte'a**

**Pokój musi być przywrócony w interesie zarówno Arabów jak i Żydów**

**— oświadcza abm. Lange w Komisji Politycznej**

PARYŻ, 23.11. (PAP). W dotychczasowej dyskusji w Komisji Politycznej nad rozwiązaniem problemu palestyńskiego, zarysowały się trzy różne stanowiska: 1) radzieckie — domagające się wykonania uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ z 30 listopada 1947 r., 2) amerykańskie — popierające uchwałę ONZ z zastrzeżeniem, że może nastąpić zmiana granic Izraela i 3) brytyjskie — popierające plan Bernadotte'a zwrotu Arabom obszaru Negev w zamian za włączenie zachodniej Galilei do Izraela.

W poniedziałek kontynuowano w Komisji Politycznej dyskusję w sprawie Palestyny. Przedstawiciel Kana dy — Pearson domagał się uznania przez Generalne Zgromadzenie Izraela, nie czekając na ostateczne wytyczenie granic w Palestynie. Pearson poparł plan Bernadotte'a w sprawie podziału Palestyny i wypowiedział się za utworzeniem specjalnej komisji pojednawczej ONZ.

Po delegacie San Domingo, który także poparł plan Bernadotte'a, wygłosił przemówienie przedstawiciel radziecki — Carapkin.

Na wstępie Carapkin omówił plan Bernadotte'a przewidujący oddanie przez Żydów obszaru Negev Arabom w zamian za otrzymanie zachodniej Galilei.

Carapkin podkreślił, że jedynym rozwiązaniem całego problemu jest ściśle zastosowanie się do uchwały Generalnego Zgromadzenia. Oddanie obszaru Negevu Arabom, jak to przewiduje plan Bernadotte'a, oznacza w praktyce przekazanie tego terytorium pod kontrolę brytyjską. Plan ten podważa samą egzystencję państwa żydowskiego, albowiem pozbawia je obszaru, stanowiącego 2/3 terytorium Izraela. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania czynią wszystko, aby uniemożliwić wrośnięcie w życie zeszłorocznej uchwały Generalnego Zgromadzenia. Mocarstwa te zmierzają do rewizji uchwały celem umocnienia własnych pozycji na Bliskim Wschodzie i zapewnienia sobie nowych koncesji naftowych, drogą popierania Arabów.

Carapkin oświadczył w konkluzji, że Związek Radziecki definitywnie odrzuca plan Bernadotte'a w sprawie podziału Palestyny i odstawia przy zeszłorocznej uchwale Generalnego Zgromadzenia ONZ.

**Przemówienie amb. Langego**

Po wznowieniu obrad jako pierwszy zabrał głos delegat polski — ambasador Lange. Oświadczył on, że Polska również wypowiada się

za odrzuceniem propozycji Bernadotte'a a za honorowaniem uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ z 1947 r. o podziale Palestyny, stanowiącej jedyną gwarancję rozwiązania tego problemu.

Ambasador Lange zwrócił m. in. uwagę na jeszcze jedno następstwo wywołania konfliktu zbrojnego w Palestynie. Przed półtora laty — stwierdza on — byliśmy świadkami słusznego żądania rządu egipskiego wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i nowego rozwiązania sprawy Sudanu. Delegacja polska popierała to żądanie przekonana o jego zasadniczej słuszności. W roku ub. naród Iraku nie zaakceptował narzuconego mu przez Wielką Brytanię traktatu, gdyż godził on w jego niepodległość i suwerenność. Cóż się stało z tymi żądaniami? — pyta ambasador Lange. Od chwili rozpoczęcia tej nieszczyśnej wojny w Palestynie nie słyszeliśmy więcej o tych słusznym żądaniach narodów arabskich. Czyżby państwa te zrezygnowały ze swych żądań za cenę poparcia wątpliwiej awantury wojennej, zmierzającej do przekreślenia rezolucji Zgromadzenia Generalnego z 29 listopada 1947 r.? — zapytuje przedstawiciel Polski.

Precyzując stanowisko Polski w kwestii palestyńskiej ambasador Lange stwierdza: „Z tego chaosu i zamieszania musi być znaleziona wyjście, musi być przywrócony pokój i normalne życie w Palestynie w interesie zarówno ludności arabskiej jak i żydowskiej tego obszaru. Zgromadzenie Generalne musi opracować podstawowe wytyczne politycznego rozwiązania tego zagadnienia.

Państwa arabskie i Izrael — konkluduje amb. Lange — winny wszcząć bezpośrednie rokowania, które stanowią najlepszą drogę do rozwiązania problemu Palestyny. Jest zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych przedsięwziąć stosowne kroki, aby zachęcić do tego rodzaju rokowań i ułatwić je.

Następnie przemówił delegat Arabów palestyńskich — Nattan. Wystąpił on przeciwko decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny, domagając się utworzenia tam jednego państwa, zamieszkałego wspólnie przez Arabów i Żydów. Wystąpienie Nattana, pełne gwałtownych ataków i oskarżeń przeciwko Izraelowi, dalekie było od wykazania jakiegokolwiek dobrej woli w kierunku pojednania czy osiągnięcia porozumienia w Palestynie.

**Głosy arabskie**

PARYŻ, 23.11 (API). Sprawa konfliktu palestyńskiego stanowi również temat wczorajszego przemówienia króla Transjordanii, Abdulla-ha. W oświadczeniu, wygłoszonym przez radio Ramallah, stwierdził on, że „rozsądny kompromis jest więcej wart, niż kontynuowanie wojny. Walka z bronią w ręku nie polepszy naszej sytuacji”.

Przemówienie króla pokrywa się z poglaskami, krążącymi w kołach poinformowanych, że na tajnym braniu parlamentu posłowie dyskutowali exposé rządu, dotyczące trudności palestyńskich. Przeważała opinia, że propozycje W. Brytanii dotyczące włączenia arabskiej Palestyny do Transjordanii są nie do zrealizowania. Jako argument przytoczono m. in. także fakt, iż arabska Palestyna stanowiłaby wielkie obciążenie dla budżetu transjordańskiego.

LONDYN, 23.11 (PAP). Agencja Reutera cytuje pogląd b. premiera egipskiego Sidky Paszy na temat sytuacji w Palestynie. Sidky Pasza oświadczył, że Żydzi i Egipcjanie mogliby łatwo porozumieć się w sprawie przyszłości Palestyny drogą bezpośrednich rokowań bez udziału rozjemcy.

Dezertery egipscy oświadczyli, że oddział egipski otoczył w jonie Faludza, ma zapasów i broni zaledwie na kilka dni i będzie prawdopodobnie usiłował wycofać się z okrażeń.

W pobliżu Tel Avivu zestrzelony został przez żydowskie samoloty ciwlotniczą samolot arabski „Mosquito”. Aparat spadł do morza.

**Ostrożne i zdankowe memorandum**

**Tylko deklaracji w sprawie Ruhry domaga się Francja od USA i Anglii**

PARYŻ, 23.11 (PAP). — Memorandum francuskie w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry zostało wręczone już w sobotę Marshallowi i Mc Neilowi.

Memorandum sformułowane jest bardzo ostrożnie. Podkreśla ono, że protest francuski przeciwko decyzji Anglosasów w sprawie Zagłębia Ruhry „nie opiera się na fakcie, że rząd francuski nie został zawiadomiony, lecz na fakcie, że rządy brytyjski i amerykański nie są kompetentne do decyzji tego rodzaju, która może nastąpić jedynie w ramach traktatu pokojowego”. Dalej memorandum oświadcza, że „zasadniczym błędem” jest jakakolwiek pośpieszna decyzja w sprawie Zagłębia Ruhry — niemieckiego arsenału w okresie dwóch wojen, za nim nie będzie znany charakter przyszłego rządu niemieckiego. Rząd francuski pragnie wspólnego oświadczenia wszystkich trzech rządów zachodnich, że zarządzenie komendantów stref anglosaskich w Niemczech nie przesądza ostatecznej decyzji jaką powezma zainteresowane mocarstwa przy zawieraniu pokoju.

Następnie memorandum zajmuje się sprawą kontroli „międzynarodowej” Zagłębia Ruhry i na zakończenie proponuje ponowne zbadanie sprawy demontażu fabryk niemieckich.

W kołach politycznych podkreślano, że memorandum francuskie w istocie rzeczy ma charakter zdankowy i obliczone jest na umocnienie wzburzonej opinii publicznej. Nie domaga się ono cofnięcia zarządzenia Anglosasów w sprawie oddania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce właścicieli niemieckich, lecz tylko deklaracji anglosaskiej, iż jednostronne posunięcie USA i Wielkiej Brytanii nie przesądza ostatecznej decyzji. — Jak wynika z memorandum, głośna deklaracja taka zadawoliliby rząd francuski.

## Ważny aspekt czynu przedkongresowego

W 30-tą rocznicę

## Depesza Generalnego Sekretarza KC PPR do Węgierskiej Partii Komunistycznej

20 b.m. Węgierska Partia Pracująca obchodziła uroczystość 30 rocznicę powstania Węgierskiej Partii Komunistycznej.

Na uroczystościach węgierskich Komitet Centralny PPR reprezentował kierownik Wydziału Zagranicznego KC PPR Ostap Dłuski, a Generalny Sekretarz Komitetu Centralnego PPR Bolesław Bierut wyśtosiwał do generalnego Sekretarza KC Węgierskiej Partii Pracującej Mathiasa Rakosi'ego depeszę treści następującej:

„Komitet Centralny PPR przesyła Wam braterskie pozdrowienia w związku z 30 rocznicą Węgierskiej Partii Komunistycznej.

W ciągu lat trzydziestu, od chwili swego powstania, Węgierska Partia Komunistyczna przeprowadziła klasie robotniczej w jej walce o demokrację, o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Pełne chwały zmagania węgierskich mas robotniczych, prowadzone pod kierownictwem Partii Komunistycznej po pierwszej wojnie światowej, obudziły głębokie echo w międzynarodowym ruchu robotniczym i wzmocniły jego wolę walki przeciwko jarzmu kapitalizmu.

Polska klasa robotnicza chyli czoło przed męczennikami rewolucji

węgierskiej; nie zapomniła ona bohaterstwa komunistów węgierskich, którzy dziesiątki lat cierpieli w fałszywostkach więzieniach. W walce przeciwko krwawej dyktaturze Horty'ego Węgierska Partia Komunistyczna wychowała masy i stworzyła zahartowane kadry. To ona stanęła na czele oporu przeciwko okupantowi hitlerowskiemu i jego slugom, a od pierwszego dnia wolności, uzyskanej dzięki historycznym zwycięstwom Armii Czerwonej, ona właśnie była główną siłą budującą nowe Węgry, wolne, niepodległe i demokratyczne.

Tradycja rewolucyjnej walki prowadzonej przez Partię Komunistyczną i jej wielki dorobek ideologiczny, opierający się na bezcennym doświadczeniu Wielkiej Rewolucji Listopadowej i wskazaniami genialnych wodzów międzynarodowego proletariatu — Lenina i Stalina, były tą siłą, która doprowadziła do zjednoczenia węgierskich partii robotniczych. Ta tradycja i ten wielki dorobek stanowią rękojmię, że zjednoczona partia poprowadzi masy pracujące Węgier do zwycięstwa socjalizmu.

Zjednoczenie obu partii robotniczych w Węgierską Partię Pracującą, opartą na zasadach marksizmu-leninizmu, stworzyło mocną podstawę dla dalszego rozwoju demokracji na Węgrzech i wzmocniło dążenie do jedności klasy robotniczej w innych krajach.

Węgry Ludowe stanowią dzisiaj ważny odcinek obczy antyimperyalistycznego i demokratycznego, walczącego o niepodległość narodów i pokój światowy.

W imieniu polskiej klasy robotniczej przesyłamy Wam serdeczne życzenia pomysłowości w Waszym zwycięskim marszu ku socjalizmowi.

Generalny Sekretarz KC PPR  
Bolesław Bierut

## Dr Ludwik Rajchman na czele UNICEF

Dr Ludwik Rajchman, delegat Polski do Międzynarodowego Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom przy Narodach Zjednoczonych (UNICEF), został ponownie wybrany przewodniczącym Rady Nadzorczej tej organizacji.

## Referat Wandy Wasilewskiej dla członków ZMP

Dnia 21 b.m. w sali gmachu Poczty przy ul. Nowogrodzkiej Wanda Wasilewska wygłosiła dla członków ZMP referat na temat działalności Komsomolu oraz roli pisarza i czytelnika w Związku Radzieckim.

Po referacie prelegentka udzieliła szeregu wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania ZMP-owców.

## Współpraca wszystkich czynników

APEL załogi kopalni Zabrze- Wschód i odgłos, jaki apel ten znalazł w całym kraju, w przemyśle i w rolnictwie, określa się już dziś powszechnie nazwą: Czyn przedkongresowy. Ta nazwa przejdzie do historii pracy nad budową nowej Polski.

Jednego dnia po całej Polsce rozchodzi się wiadomość, że największy z naszych kluczowych przemysłów, przemysł włókienniczy, wykonał roczny państwowy plan produkcji o sześć tygodni przed terminem. Następnego dnia taką samą wiadomość otrzymujemy o drugim kluczowym przemyśle, hutnictwie. A w ogóle przed terminem oprócz dwóch wspomnianych przemysłów wykonały już państwowy roczny plan przemysłowy: cementowy, chemiczny, tytoniowy, papierniczy, spożywczy, jak również, Stocznie Polskie, Polskie Koleje Państwowe, Polska Żegluga na Odrze i port Szczecin, który już dokonał rocznego przeładunku.

Uzyskane przez przedterminowo wykonanie planu korzyści gospodarcze są dla wszystkich widoczne i zrozumiałe. Jeżeli w określonym terminie wykonano sto miesięcy, zamiast sto — to wszyscy rozumieją, że to jest więcej, i lepiej, że jest więcej. Ubocznie tylko podkreślmy tu, jak u nas ostrożnie się planuje, i jak rachunki, na których się u nas opiera planowanie, są ściśle i pozbawione fantazji. Ale chcemy tu zwrócić uwagę na społeczną i polityczną stronę sprawy.

Sukces fabryki czy kopalni to sukces całej załogi — górnika, robotnika, technika, inżyniera i administratora. Gdyby nie istniało współdziałanie między wszystkimi tymi czynnikami, gdyby plan nie był przez te wszystkie czynniki wspólnie opracowany i następnie zatwierdzony — sukcesy takie nie byłyby możliwe. Wiemy, że nie wszędzie już tak jest, że są jeszcze zakłady przemysłowe, gdzie nie uzyskano dotąd zgodnej współpracy wszystkich elementów, które razem decydują o wynikach wytwórczości. Ale takich zakładów jest coraz mniej.

Rozstrzyga tu zrozumienie zarówno przez robotnika, jak przez inteligenta, że nasza przyszłość

gospodarcza zależy wyłącznie od wydajności naszej pracy. Ale występuje tu jeszcze inny moment. We wspólnej pracy robotnika i inżyniera w kopalni, w hucie, w przedalni, w walcowni — występuje zrozumienie, że ich praca jest łączna, wzajemnie od siebie zależna i ściśle z sobą złączone są ich losy.

I to jest właśnie polityczna strona sprawy. Solidarność świata pracy w Polsce zacieśnia się coraz bardziej na każdym polu, w mieście i na wsi. Cały świat pracy daje we wspólnym czynie wyraz zrozumienia historycznej doniosłości politycznego zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce.

St. M.

## W pierwszym dniu Tygodnia Przyjaźni

## Uroczystości polsko-węgierskie w Warszawie

Dnia 22 b.m. rozpoczął się „Tydzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej”.

Przybyli w dniu wczorajszym z okazji „Tygodnia”, członkowie delegacji węgierskiej z posłem do parlamentu prof. Jerzym Lukacsem na czele, zwiedzili w godzinach rannych miasto.

O godz. 13-tej prof. J. Lukacs, prezydent m. Budapesztu dr J. Bogнар, podsekretarz stanu w Min. Oświaty J. Hegy prezes Tow. Przyjaźni Węgiersko - Polskiej E. Michaliffy, posłanka dr E. Andrios, poseł red. Jan Katona, pos. A. Janos i inni byli podejmowani w Min. Oświaty lampką wina.

Z Min. Oświaty członkowie delegacji udali się do Min. Kultury i Sztuki, gdzie byli przyjęci przez min. Dybowskiego.

Po wizytach tych gości węgierskich podejmował obiadem w restauracji hotelu „Polonia” prezydent m. st. Warszawy Tołwiński.

Po obiedzie delegacja węgierska wzięła udział w uroczystości otwarcia Instytutu Węgierskiego w siedzibie ZNP.

Uroczystość, która rozpoczęła się odegraniem hymnów narodowych polskiego i węgierskiego, zagrał wiceminister Jabłoński, mówiąc o tradycjach przyjaźni polsko-węgierskiej i o solidarności obu narodów w walce o demokrację i pokój.

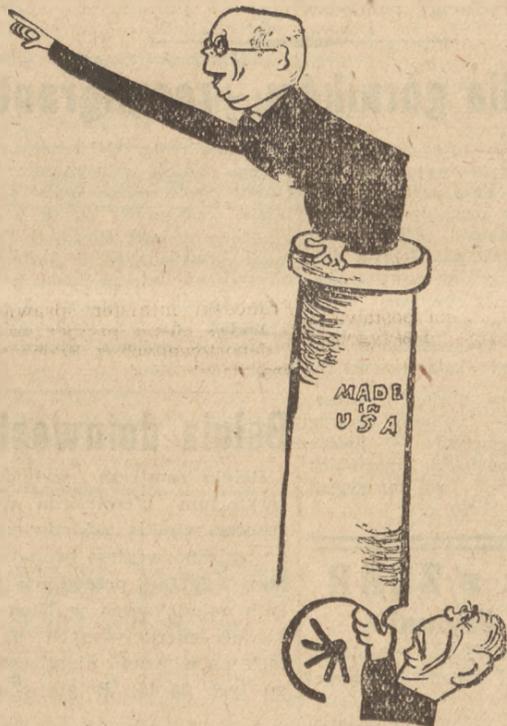
Z kolei zabrał głos poseł węgierski Bela Szanto zaznaczając, iż otwarcie Instytutu Węgierskiego w Warszawie następuje w okresie, w

którym dla przyjaźni i współpracy obu narodów rozpoczyna się nowy etap.

Przemawiali następnie prof. J. Dąbrowski i prof. J. Lukacs, po czym posłanka do parlamentu węgierskiego dr Elżbieta Andries wygłosiła interesujący odczyt pod tyt. „Rok 1848 na Węgrzech”.

Wieczór spędzili goście w Państwowym Teatrze Polskim na przedstawieniu „Fantazego” owacyjnie witani przez dyrekcję i publiczność.

Wysilki Belgii zmierzają do stoperdouania projektu redukcji zbrojeń



Zywa torpeda

## Na Wspólny Dom już ponad 700 milionów złotych

Jak informuje Komitet Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, wpłaty na Fundusz Budowy wyniosły do października 751.466.948 zł.

Najwięcej zebrano: w woj. śląsko-dąbrowskim ok. 112 milionów zł., w woj. wrocławskim 77,5 mil. zł., w Warszawie ok. 76 mil. zł., w woj. poznańskim ok. 53 mil. zł. i w woj. szczecińskim 47 mil. zł.

on nieprawdopodobnej ilości zezwoleń na wydawanie pism.

Hojność ta miała cel podwójny. Z jednej strony, wobec tego, że liczba czytelników pozostawała bez zmiany, powiększenie ilości pism (w Tu ludzi np. zjawilo się siedem dziesiętników zamiast przedwojennych trzech) utrudniło sytuację finansową każdego pisma, eliminując mniej szej gazety na rzecz tych, które posiadają kapitały mogły czekać na plajt konkurentów. Z drugiej strony, wobec tego, że papieru było mało, podział jego pomiędzy tak liczne pisma uniemożliwił prasie popularnej spełnienie jej zadań.

Rola odegrana przez klasę robotniczą, przez partię komunistyczną, przez wielki kraj socjalizmu w wyzwoleniu Francji przysporzyła prasie demokratycznej tysiące nowych czytelników. Pozbawienie tej prasy papieru było — pod płaszczykiem bezstronności i obiektywizmu — szykanowaniem ruchu demokratycznego i pozbawieniem go możliwości wypowiadania się. Było to również wygrywanie na czasie.

Jak wiadomo, po ustaleniu ministrów komunistycznych z rządu wpływy amerykańskie i obietnica nowych ministrów w zwalczaniu spekulacji spowodowały następujące po sobie coraz zawrotniejsze zwyczajki cen. Rząd faworyzował te zwyczajki, zwłaszcza w odniesieniu do prasy. Rząd stworzył prasie sytuację gorszą niż innym przemysłom, gorszą od tej sytuacji przedwojennej,

zwłaszcza przez podwyższenie taryf pocztowych, „maltuzjanizm” w produkcji papieru oraz niekorzystne transakcje zawarte z Szwecją, Kanadą i St. Zjednoczonymi. Codzienne życie pisma codziennego stało się niepewne. Zaczęły się zahamywać pisma, którym przecież udało się zgrupować w okół siebie dostateczną ilość zwolenników, żeby takie zahamowanie się było uzasadnione.

Dwie liczby ilustrują tę ewolucję. Na jesieni r. 1944 pismo prowincjonalne wychodzące w nakładzie 40 tys. egzemplarzy mogło egzystować uczciwie. W r. 1947 to samo pismo — jeśli nie mogło osiągnąć nakładu 100 tys. egzemplarzy — żyło z tysiąców trudnych do ujawnienia.

W tej walce prasa demokratyczna miała pozycję gorszą niż jej konkurenci. Przede wszystkim dlatego, że podniesienie ceny szkodzi więcej gazetom, które czytelnicy składają się w większości z ludzi pracy. Dalej: pisma burżuazyjne korzystają albo z sekretnych subsydiów rządowych, albo z pomocy finansistów, zainteresowanych w podtrzymywaniu pewnej polityki. Przykładem najbardziej charakterystycznym jest „Paris Scir” który przed wojną był finansowany przez wielkich producentów cukru, papieru i wełny i wywierał w sposób niedostrzegalny dla ogółu nacisk na politykę celną różnych rządów. To samo pismo czerpie poza tym zyski z ogłoszeń, które — jak np. reklamy wyrobów amerykańskich — nie byłyby oczywiście

umieszczone w gazetach walczących z opanowaniem przez Amerykę francuskiego rynku. Zresztą prasa demokratyczna nie zgodziłaby się na zamieszanie takich ogłoszeń.

Jak widać, prasa demokratyczna jest prasą najbardziej zagrożoną. Prasa ta znikłaby, gdyby jej czytelnicy nie mieli tak wyrobionego zmysłu politycznego. Powiedział już kiedyś Lenin, że dla nabrania otuchy wystarczy mu przejrzenie listy abonentów „Humanité”. Nie mniej mocno popierane są pisma demokratyczne dziś. Zarówno w 1922 r. jak w r. 1948 „Humanité” lekceważąc pogroźki rządu, niby to pragnące utrzymać stałość cen, miała odwagę podnieść swa cenę, gdy inne pisma sprzedawano poniżej kosztu.

Wobec tak jasnej sytuacji (prasa demokratyczna żąda ogłaszania źródeł dochodów pism francuskich) na stąpiła w prasie burżuazyjnej najbardziej typowa konsternacja kapitału. Wielkie dzienniki prowincjonalne — wszystkie reakcyjne i będące w większości zamaskowanymi organami starych spółek: Ouest-France, następczyni Ouest-Fclair, Sud-Ouest, następczyni Petite Gironde, Voix du Nord, następczyni Grand Echo — wyrugowały pisma niezależne i wobec tego ubogie. Zawiazały się koalicje. Można było obserwować zjawisko komiczne i odrażające zarazem: z czterech paryskich pism wieczorowych trzy — prorządowy France-Soir, o zespole socjalistycznym (co nie przeszkodziło pismu przyjąć

(Dokończenie na stronie 4-tej)

## Andre Wurmser (Paryż)

## Front prasowy we Francji Rzecz o burżuazyjnej wolności prasy

POWOJENNA historia prasy francuskiej jest wysoce pouczająca jeżeli chodzi o ewolucję polityczną, Francji oraz niemożność ustroju zwanego „swobodą inicjatyw”, ustroju, który mnie, wstydlivi nazywają kapitalizmem.

Po wyzwoleniu Francji, kiedy Antypa wreszcie wyładowała, sytuacja była jasna. Ukazały się wszystkie gazety — i była to z małymi wyjątkami cała prasa przedwojenna, walcząca w stosunku do wroga, ogłaśniająca jeść komunikaty, przeprowadzająca jego kampanie, trojącą „terrorem” kadzacz zradzie. Oczywiście wśród dziennikarzy z czasem nawet (choćby bardzo rzadko) znajdowali się ochotnicy, którzy jako taka była prasa przedwojenna, zyski towarzyszywa im nieprzynajmniej w służbie państwa. Toteż Federacja Prasy Podziemnej zapowiedziała i przeprowadziła przedwojenny przebiegający w Algierze postanowił że ma być „swobodą inicjatyw” tych gazet, które miały być sformułowane na rzecz państwa i państwu zobowiązać się do wycofania odszkodowań tym wszystkim akcjonariuszom, których do-

bra wiara i patriotyzm zostaną udowodnione sądownie.

Było to wyzwanie proste i sprawiedliwe. Pozostawiało miejsce dla prasy podziemnej, dla gazet, które zostały zlikwidowane przez Niemców, albo ich współników, a nawet dla paru nowych gazet reprezentujących wielkie partie i prądy myśli francuskiej.

W czasie walk o wyzwolenie ruch oporu (który na jednej trzeciej terytorium Francji działał bez pomocy bodaj jednego żołnierza państw sprzymierzonych) uwolnić miasta opowiadała siła drukarni — i gazety podziemne ukazały się jawnie. Po pierwsze gazety znikły, majątek ich został obłożony sekwestrem. Zdawało się, że sprawa jest wygrana.

Ale żadna sprawa nie jest wygrana, dopóki cała sprawa nie jest wygrana.

Pierwszy manewr przeprowadzony przeciwko wolności nowej prasy był dziełem pana Teitgen (MRP), ministra informacji i znakomitego sofisty. Gazety w tym czasie nie mogły wychodzić bez zezwolenia. Pod pretekstem udzielenia równych praw temu, co p. Teitgen nazywał „rodzinami umysłowymi”, udzielił

Współpraca gospodarcza państw demokracji ludowej

# Pięcioletni układ o wymianie towarowej zawrzemy z Węgrami

Polska prowadzi z Węgrami, podobnie jak z innymi państwami demokracji ludowej, nie tylko ożywioną wymianę towarową — ale ściśle współpracę w wielu dziedzinach gospodarki. Współpraca ta, prowadzona na zasadzie konwencji z maja 1948 r. ma na celu przede wszystkim zwiększenie, polepszenie i potaniecie produkcji przemysłowej.

Obradujące w Warszawie w październiku r. Komisja Stała i Podkomisje Fachowe Polsko - Węgierskiej Współpracy Gospodarczej zatwierdziły wiele uchwał dotyczących współpracy przemysłowej obu państw. W niektórych gałęziach przemysłu wprowadzono podział produkcji, w wyniku którego każde państwo produkuje większe serie określonych artykułów. Zobowiązano się również do wzajemnej wymiany doświadczeń technicznych, współpracy w dziedzinie normalizacji, opracowano wreszcie wspólnie zagadnienie obrotu uszlachetniającego w przemyśle włókienniczym. W ramach Podkomisji Planowania wyłoniony został Polsko-Węgierski Komitet Statystyczny, który ma wprowadzić jednolite metody i okresy statystyczne. Podkomisja Planowania w wymianie doświadczeń obu państw w dziedzinie gospodarki planowej przyjęła rezolucję o współpracy przy tworzeniu planów wieloletnich oraz przy obliczaniu dochodu narodowego.

Polsko-węgierskie stosunki handlowe datują się bezpośrednio od dnia zakończenia wojny w r. 1945. Polska była po Związku Radzieckim drugim z kolei państwem, które wznawiało wymianę towarową z Węgrami. Pierwsze dostawy polskie, na które składał się węgiel, miały charakter pomocy gospodarczej dla znajdujących się wówczas w bardzo trudnej sytuacji Węgieł.

Pierwszy większy układ handlowy, przewidujący dostawy wartości 11 mln. dol., zawarty został na okres roczny w lipcu 1946 r. W ramach tej umowy Polska dostarczała Węgrom koksu, węgla, cynku i niektórych surowców chemicznych, otrzymując w zamian ropę i przetwory naftowe, maszynę, banki i lekarstwa, artykuły strażackie i obojętne, owoce, wino, ziarna lecznicze i in. Mimo trudności komunikacyjnych plan dostaw został wykonany blisko o 80 proc.

Po następnej trzymiesięcznej umowie przewidywanej — zawarto drugą umowę roczną, obowiązującą do 1.10.48 r., opartą na zasadzie clearingu i przewidującą obroty do wysokości 8 mln. dol. z każdej strony. Przedmiotem wymiany były ze strony Polski poza poprzednio wymienionymi artykułami: towary żelazne, włókiennicze i elektrotechniczne, ze strony zaś Węgier: kukurydza, instrumenty i penicylina.

Ostatnia umowa handlowa i układ płatniczy, stanowiący wykonanie konwencji z maja r. b. podpisane zostały 4 listopada br. i obowiązują na okres do dn. 31.12.1949 r. Umowa ta obejmuje obroty towarowe wartości ok. 10

(Dokończenie ze str. 3-ej)

10 milionów od pułkownika Passy, prawej ręki de Gaulle'a, Paris-Prése, popierająca de Gaulle'a, i skrajnie reakcyjny Intransigeant — połączyły się stwarzając jedno pismo z jedną administracją i redakcją. Trust taki dowodzi, jak reakcja wprowadza w błąd opinię przy pomocy pism tzw. opozycyjnych.

Podobnie nastąpiła fuzja pism porannych, np. L'Aurore i France-Libre; mało czytane pismo Ce Matin powstało z połączenia Paris-Matin, Résistance i Pays. Inne znikły. Wśród pism które pozostały, nie wiele utrzymuje się z wpływów kolportażowych i z uczciwych ogłoszeń. Jest zastanawiające z moralnego punktu widzenia, że obie partie stanowiące t. zw. trzecią siłę wydają każda swój organ oficjalny — „Aube” (MRP) i „Populaire” (socjaliści) — których równowaga finansowa jest niewyflumaczona i niewyflumaczalna. tak mała jest ich poczytność. W miarę wzrostu wpływów amerykańskich we Francji, narzucających w ten sposób runek antykomunizmu, stare pisma służące niegdyś zdradzie wychodzą z ukrycia. Tożsamość pouczająca: walka z komunizmem i walka w obronie zdrady to jedna i ta sama walka.

11 marca 1946 r. parlament uchwalił wreszcie skonfiskowanie własności tych wydawnictw zastrzegając odszkodowanie bardzo dogodne dla pism uniwinionych przez sady Ministerstwa Inicjatywy i Przemysłu i Towarzystwu Narodowemu włas-

ność dzienników, przeciwko którym wymierzona była uchwała.

Ale — i to nieźle charakteryzuje „demokrację” liberalną — Francja miała kolejno ministrów informacji socjalistów, radykałów, członków MRP, gaullistów i z zupełnie znikomymi wyjątkami żaden z nich nie zrealizował uchwały. Została uchwała naprzód i pan Queuille bez osłonek oświadczył Narodowej Federacji Prasy Francuskiej, że nie wyda żadnego dekretu. Jednocześnie sądy, których sędziowie przysięgali Pétainowi, poumarzały sprawy skompromitowanych dzienników, wydając wyroki skazujące tylko w dwóch czy trzech najjaskrawszych wypadkach, oraz na niektóre pisma których lokale były zajęte przez prasę drogą sercu socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych.

Następnie sądy kpiące sobie z uchwały z 11 maja zarządziły zdjęcie sekwestru i przywróciły własność poprzednim właścicielom.

W ten sposób pisma ruchu oporu stały się lokatorami pism, które wyrugowały siłą w dniach wyzwolenia. Rząd mógł zapobiec temu w każdej chwili, nakazując wstrzymanie przez kazania zajętej własności, ale nie zrobił tego. Więcej: podczas gdy prawo kategorycznie zabrania by pismo, które wychodziło pod kontrolą wroga, ukazało się kiedykolwiek pod dawnym tytułem — widzieliśmy odrodzenie pisma Depeche de Toulouse, które odznaczało się czynną i agresywną wiernością dla sprawy Pétaina. Jest rzeczą pouczającą, że pismo to, które w czasach Pétaina

poszczególnymi przedsiębiorstwami odbywać się będą obrotem bezgotówkowym za pośrednictwem funduszu. Również inne wypłaty uskuteczniwane będą tylko przez odpisy wzgl. przypisy na rachunkach bieżących. Zyski ostatecznie przekazywane będą do skarbu państwa i przeznaczane do wykonywania programu inwestycyjnego w ramach planu gospodarczego.

Fundusz gospodarstwa narodowego stanie się tym samym doskonałym narzędziem finansowym, służącym do realizacji planu gospodarczego.

Wzajemne rozrachunki pomiędzy

W związku z staraniami Rządu Polskiego o uzyskanie ustawą przewidzianej pomocy dla rencistów zagranicznych, w szczególności dla rencistów-reemigrantów z Francji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął na Dolnym Śląsku rejestrację górników-reemigrantów, chorych na pylicę, którzy mają prawo do ubiegania się o odszkodowanie w postaci jednorazowego odszkodowania wzgl. stałej renty od władz francuskich.

Akcja rejestracyjna obejmuje wszystkich pracowników — zarówno jeszcze czynnych, jak i emerytów — którzy przepracowali w kopalniach francuskich najmniej 5 lat i byli tam zatrudnieni jeszcze w sierpniu 1940 r.

Akcja rejestracyjna obejmuje wszystkich pracowników — zarówno jeszcze czynnych, jak i emerytów — którzy przepracowali w kopalniach francuskich najmniej 5 lat i byli tam zatrudnieni jeszcze w sierpniu 1940 r.

Akcja rejestracyjna obejmuje wszystkich pracowników — zarówno jeszcze czynnych, jak i emerytów — którzy przepracowali w kopalniach francuskich najmniej 5 lat i byli tam zatrudnieni jeszcze w sierpniu 1940 r.

Akcja rejestracyjna obejmuje wszystkich pracowników — zarówno jeszcze czynnych, jak i emerytów — którzy przepracowali w kopalniach francuskich najmniej 5 lat i byli tam zatrudnieni jeszcze w sierpniu 1940 r.

Akcja rejestracyjna obejmuje wszystkich pracowników — zarówno jeszcze czynnych, jak i emerytów — którzy przepracowali w kopalniach francuskich najmniej 5 lat i byli tam zatrudnieni jeszcze w sierpniu 1940 r.

Akcja rejestracyjna obejmuje wszystkich pracowników — zarówno jeszcze czynnych, jak i emerytów — którzy przepracowali w kopalniach francuskich najmniej 5 lat i byli tam zatrudnieni jeszcze w sierpniu 1940 r.

Jednocześnie uzgodniono, iż na początku roku przyszłego rozpoczną się pertraktacje w sprawie zawarcia 5-letniego układu o wymianie towarowej.

Polsko-węgierskie stosunki gospodarcze oparte o zawartą w r. b. konwencję o współpracy gospodarczej stanowią — jak stwierdził w swoim czasie min. Szyr — przykład normalnych stosunków między suwerennymi państwami, wolnymi od ingerencji międzynarodowego kapitału.

HALINA BRODZKA

## Fundusz gospodarki narodowej w Czechosłowacji

(hr) Przystępując do upaństwowienia przemysłu, Czechosłowacja przejęła przedsiębiorstwa, których straty wojenne dochodzą do 14 mld. koron. Wszystkie długi zaciągnięte przez Niemców i pokryte bezwartościowymi papierami przejmujące obecnie fundusz gospodarki narodowej, którego agendy wykonywane będą przez bank przemysłowy.

Poszczególne przedsiębiorstwa przekazywać będą funduszu swoje zyski i płacić odsetki ze swego majątku. Natomiast fundusz przejmie ich zobowiązania i finansować będzie inwestycje.

Wzajemne rozrachunki pomiędzy

poszczególnymi przedsiębiorstwami odbywać się będą obrotem bezgotówkowym za pośrednictwem funduszu. Również inne wypłaty uskuteczniwane będą tylko przez odpisy wzgl. przypisy na rachunkach bieżących. Zyski ostatecznie przekazywane będą do skarbu państwa i przeznaczane do wykonywania programu inwestycyjnego w ramach planu gospodarczego.

Fundusz gospodarstwa narodowego stanie się tym samym doskonałym narzędziem finansowym, służącym do realizacji planu gospodarczego.

Wzajemne rozrachunki pomiędzy

Badaniu rentgenologicznemu, które na zlecenie ZUS-u przeprowadza Ubezpieczalnia Społeczna w Wałbrzychu, podlegają reemigranci, którzy powrócili z Francji w okresie między 1 lipca 1945 a 31 grudnia 1947 r. Akcją tą będzie objętych na Dolnym Śląsku ponad 3000 osób. Sposób odszkodowania i wszelkie związane z tym formalności załatwi ostatecznie specjalna komisja mieszana polsko-francuska.

## Belgia doinwestowuje zniszczone Niemcy

Belgia zamierza wybudować na terytorium niemieckim w pobliżu granicy wielkie zakłady energetyczne pędzone węglem brunatnym. Projekt belgijski przewiduje przejście tych największych w Niemczech zakładów energetycznych po 25 latach na własność niemiecką. W ciągu tych 25 lat Belgia pobierałaby

## Czytajcie „PROBLEMY”

gwałtownie zlorzeczyło gaullistom i generałowi de Gaulle osobiście, odrodziło się dzięki skutecznemu poparciu ze strony nowogaullistów i samego generała. Rehabilitacja zdrady jest oficjalna.

Dodajmy dla uzupełnienia obrazu, że wydawnictwa prasy hitlerowskiej chwilowo zasekwestrowane — zwyciężyły nowe wydawnictwa i że trzust Hachette ma znowu monopol na informacje. Dodajmy jeszcze, że jeśli wiecie pism znalazło się we władzy finansistów, to inne są uzależnione wprost albo też pośrednio od obcego państwa — Stanów Zjednoczonych, tak jak wczoraj były zależne od Niemiec i faszystowskich Włoch.

Najzabawniejsze jest to, że pisma te opłakują nieustannie wolność prasy w krajach demokracji ludowej wzgl. w Związku Radzieckim.

Coś się jednak zmieniło. Pomimo tylu trudności coraz większy jest wpływ prasy demokratycznej. Najbardziej poczytnym dziennikiem francuskim jest „Vie Ouvrière” (CGT). Francuska partia komunistyczna i Front Narodowy mogą liczyć nie tylko na „Fimanté”, ale też, zwłaszcza na prowincji na wiele pism które w czasie walki podziemnej ceną hojnie przełanej krwi zdobyły szerokie rzesze wiernych czytelników, przywiązanych do istotnie wolnej prasy.

Ten wzrost prasy demokratycznej nie osiągnął jeszcze szczytu, tak samo jak wzrost demokracji francuskiej.

## ZA GRANICĄ PISZA

Właściwa droga do zjednoczenia Europy — Po obradach KC Partii Komunistycznej Czechosłowacji — Kryzys w Belgii „Unita”

Zamieszcza artykuł sekretarza włoskiej partii komunistycznej Togliattiego, omawiający plany utworzenia tzw. Stanów Zjednoczonych Europy. Togliatti zastawia te plany z nieudanyimi jak dotąd próbami znalezienia uniwersalnego języka. W artykule czytamy m. in.:

Również hitlerowcy i faszysty myśleli o sfederowaniu Europy, jednakże tylko do granic, poza którymi znajdował się kraj socjalistyczny. Dziś zamiast kryterium geograficznego wprowadza się inne kryterium, według którego za Europę uważa się tylko obszar, gdzie istnieje „tradycja rzymska” lub „tradycja chrześcijańska”. Wysuwając takie pojęcia Europy, Churchill i jego przyjaciele amerykańscy dążą w istocie rzeczy do utworzenia koalicji antyradzieckiej i antysocjalistycznej.

Należy jednak uznać oczywisty i definitywny fakt dziejowy, że przeszło połowa mieszkańców Europy żyje dziś poza reżimem kapitalistycznym, że zerwała krepujące ją łańcuchy i że nikt nie zdola narzucić ich z powrotem. Należy uznać również nieodwołalny fakt, że nawet tam, gdzie reżim kapitalistyczny jeszcze istnieje, chwiania się jego podwaliny i upadek jest bliski. Również ostateczny „Zachód”, do którego — zdaniem pewnych kół — powinna być zredukowana Europa, jest rozdwojony. Nawet i on nie jest całkowicie „europejski” w sensie odpowiadającym ideologom federalizmu.

W tej sytuacji — Europa może dojść do zjednoczenia federacyjnego czy niefederacyjnego bez wywołania konfliktów, grozących zagładą jej mieszkańców i jej cywilizacji, ze zjednoczenia, gwarantującego trwałą pokój jedynie wtedy, jeżeli wybierze drogę, która nie polegałaby na pogłębieniu istniejącego dziś rozdziału między socjalistyczną grupą państw europejskich a grupą niesocjalistyczną, drogą, która nie prowadziłaby do tworzenia bloków jednych państw przeciwko drugim.

Właściwa droga do zjednoczenia Europy wiedzie przez odrzucenie wszelkich tego rodzaju prób bez względu na to w jaki sposób są one maskowane — pod formą „pomocy amerykańskiej”, „pomocy chrześcijańskiej”, „paktu brukselskiego”, „paktu atlantyckiego”, czy w jakiejkolwiek bądź innej formie.

### „Rude Pravo”

Zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony obradom Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Czechosłowacji. W artykule tym poseł Novy stwierdza:

Przebieg obrad wykazał jak potężnym narzędziem, służącym do realizacji idei socjalizmu w Czechosłowacji — jest partia komunistyczna. Obecnie, gdy w polityczna w państwie znajduje się w rękach klasy robotniczej, gdy partia komunistyczna cieszy się zaufaniem zdecydowanej większości narodu — socjalizm staje się rzeczywistością.

Dziennik „Zemodělskie Noviny” świadczy, że czechosłowacka partia komunistyczna stała się rzecznikiem i wyrazem czeskiego i słowackiego ludu pracującego. Również i inne dzienniki kreślą znaczenie obrad CKW partii komunistycznej, stwierdzając, że czechosłowacka partia komunistyczna wytrwale i konsekwentnie do socjalizmu, do którego należy przyszłość słowackiego ludu.

### „Drapeau Rouge”

omawiając kryzys rządowy w Belgii, pisze:

Koalicyjny gabinet partii chrześcijańsko-społecznej i socjalistycznej w ciągu 20 miesięcy swych rządów w kraju wywrzucił jego gospodarce poważną szkodę.

Od czasu ustąpienia komunistów z rządu, tj. od marca 1947 roku, znacznie wzrosły ceny węgla, elektryczności, artykułów żywnościowych oraz taryf kolejowe i czynsze mieszkalne.

Deficyt budżetowy wzrasta i do końca roku będzie sięgał 13 miliardów franków. Znacznie podniosły się też podatkowo. Produkcja przemysłowa nieustannie zmniejsza, ponieważ Belgia zalana towarami amerykańskimi. Kryzys przyszedł do przemyśle skórzany, włókienniczy, szklany, tytoniowy, obuwiany, żywnościowy, krawiecki, budowlany, metalowy i chemiczny. W związku z tym wzrosła stale bezrobocie.

## Z życia gospodarczego ZSRR

### Gospodarka rolna w Estonii

Obszary zasiewów w Republice Estońskiej w porównaniu z rokiem ub. powiększyły się o 200 tys. ha. Takiej ilości mechanizmów, jakiej użyto w tym roku do prac rolnych, nie oglądano jeszcze nigdy w Estonii. Dzięki zastosowaniu tych środków globalna produkcja zboża przekroczyła poziom z roku 1939, który był najbardziej urodzajnym rokiem przedwojennym. Rolnicy estońscy dostarczyli ponad plan 84,5 tys. centnarów zboża.

### Nowe zakłady przemysłowe

W pierwszej połowie listopada oddano do użytku w Związku Radzieckim liczne nowe zakłady różnych gałęzi przemysłu.

W Kursku uruchomiono fabrykę, która będzie produkowała przedzę hawelnianą dla miejscowych zakładów tekstylnych.

W obwodzie leningradzkim i Republice Uzbekkiej oddano do użytku 2 nowe fabryki obuwia.

Na Białorusi uruchomiono 3 fabryki wyrobów skórzanych.

Zakończono także budowę 3-ech nowoczesnych, całkowicie zmechanizowanych kopalń węgla na Uralu, w Karagandzie i Zagłębiu Donieckim.

Ponadto oddano do użytku kilka elektrowni, 2 zakłady budowy maszyn, 2 kopalnie rudy żelaznej i kilka innych zakładów przemysłu metalowego.

### Sukcesy w walce z posuchą w ZSRR

Historyczne uchwały KCWKP(4) i rządu radzieckiego w sprawie walki z posuchą realizowane są z całą energią. W roku bieżącym przygotowanych zostanie 4 tysiące ton nasion różnych gatunków, co umożliwi uzyskać w roku 1949 i na wiosnę 1950 r. 3 miliardów sądzonek. Obwody czkałowski, stalingradzki, tambowski oraz stepowe obwody Ukrainy wykonały już z nadwyż-

ką tegoroczny plan sadzenia lasów. W roku 1949 uruchomionych zostało 50 ośrodków maszynowych dla akcji zalesienia. Obecnie wysłano szereg ekspedycji, które wybiorą miejsca, gdzie ośrodki te mają powstać.

Wiele już zdziałano w dziedzinie maskonstruowania specjalnych maszyn do sadzenia drzew. Za najciekawszą uznana została maszyna konstrukcji Czażkina, która 10-krotnie zmniejsza ilość pracy, związanej z sadzeniem drzew. Laureat premii stalinowskiej Solowiej zbudował specjalny kultywator traktorowy ułatwiający pielęgnację szkółek lasowych.

### Radzieckie tempo pracy

Prasa moskiewska donosi o dalszych sukcesach przemysłu radzieckiego. Zakłady hutnicze Obwodu Stalingradzkiego zwiększyły produkcję wszystkich najważniejszych wyrobów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Tak np. produkcja surówki wzrosła o 24 proc., stali o 6 proc., wyrobów walcowanych o 71 proc. Wszystkie przedsiębiorstwa hutnicze obwodu zrealizowały już plany roczne i dają produkcję ponad plan.

Zakłady budowy traktorów im Ordżonikidze w Charkowie wykonały już program 11 miesięcy. Produkcja traktorów w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego zwiększyła się o 229 proc. Dzięki znacznej obniżce kosztów produkcji, oszczędzono 14 milionów rubli ponad plan.

Kopalnie zrzeszenia przemysłu węgla „Moskowlugol” również zakończyły w tych dniach 11-miesięczny plan wydobycia węgla. Wydajność pracy w październiku r. b. podniosła się w porównaniu z październikiem r. ub. o 14,5 proc. Górnicy zobowiązali się zakończyć plan roczny przed terminem. Kopalnie Obwodu Worożyłowskiego zrealizowały roczny plan wydobycia węgla i zobowiązały się wydobyc do końca roku jeszcze 150 tysięcy ton węgla ponad plan.

Reforma bankowości w świetle dekretu z 25.X r. b.

# Struktura organizacyjna banków przystosowana do potrzeb gospodarki planowej

Zgodnie z ogłoszonym w Nr 52 Dziennika Ustaw dekretem o reformie bankowej—do wykonywania czynności bankowych powołane są wyłącznie banki państwowe, banki w formie spółek akcyjnych oraz spółdzielnie kredytowe, przy czym wszystkie banki i spółdzielnie kredytowe podlegają ministrowi skarbu.

Centralną instytucją jest Narodowy Bank Polski. Posiada on wyłączne prawo emitowania biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym na terenie całego kraju, jest organem, regulującym obieg pieniężny i kredyt oraz centralną rozrachunkową pieniężną w obrotach zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Bank zaopatrza życie gospodarcze kraju w środki obrotowe bezpośrednio lub za pośrednictwem innych banków, oraz ześrodkowuje obroty kasowe Skarbu Państwa.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski jest współtwórcą planu gospodarczego, sporządzając ogólny plan obiegu pieniężnego i plan kredytowy, prowadzi kontrolę wykonania tych planów przez inne banki i spółdzielnie oraz kontroluje gospodarkę jednostek gospodarczych, bezpośrednio finansowanych. Ponadto wykonuje inne zadania poruczone przez Ministra Skarbu.

Koncentrowanie środków, przeznaczonych do finansowania inwestycji, administrowanie nimi, bezpośrednio finansowanie inwestycji i ich kontrolę oraz zaopatrywanie w środki obrotowe przedsiębiorstw budowlanych powierza dekretem, powołanemu do życia Bankowi Inwestycyjnemu, który w zakresie spełnianych funkcji ma prawo emitowania obligacji.

Obok Narodowego Banku Polskiego i Banku Inwestycyjnego, na mocy postanowienia dekretu działają będą następujące banki państwowe: Bank Rolny, Bank Komunalny, Bank Rzemiosła i Handlu oraz Powszechna Kasa Oszczędności.

Zadaniem Banku Rolnego jest finansowanie rolnictwa w zakresie kredytów obrotowych i inwestycyjnych, kontrola nad gospodarką finansową rolnictwa oraz nadzór nad gminnymi kasami spółdzielczymi.

Do zadań Banku Komunalnego należy finansowanie (zarówno w zakresie środków obrotowych jak i inwestycji), związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów, kontrola ich gospodarki finansowej oraz obsługa Samorządowego Funduszu Wyrównawczego.

Finansowanie rzemiosła, drobno-gospodarskiego i handlu, przy jedno-czesnej kontroli gospodarki osób korzystających z tych kredytów, dalej nadzór nad miejskimi spółdzielniemi kredytowymi oraz finansowanie inwestycji na zlecenie Banku Inwestycyjnego — to zadania powołanego do życia dekretem Banku Rzemiosła i Handlu.

Wreszcie zadaniem Powszechnych Kas Oszczędności jest koncentrowanie oszczędności, ześrodkowanie obrotu przekazowo-czekowego w kraju oraz nadzór nad tzw. pracowniczymi kasami spółdzielczymi.

Artykuły dekretu od 7 do 19 obejmują ogólne przepisy, dotyczące banków państwowych, ich organizacji i działalności, przy czym art. 8 ustala, że Rada Ministrów na wniosek min. Skarbu nada w drodze uchwały statuty poszczególnym bankom państwowym.

Spśród istniejących banków w formie spółek akcyjnych dekretem powołuje do wykonywania czynności bankowych wyłącznie Bank Polski oraz Bank Polska Kasa Opieki SA w zakresie dotychczasowych funkcji. Ponadto dekretem przewiduje powołanie do życia Banku Handlu Zagranicznego, dla finansowania obrotów handlowych z zagranicą, usług morskich i portowych.

Funkcje pomocnicze, na niższym szczeblu organizacyjnym, spełniać będą: gminne kasy spółdzielcze (obsługa potrzeb finansowych rolników na obszarze jednej lub kilku gmin, zarazem organ pomocniczy Banku Rolnego), miejskie spółdzielnie kredytowe (samopomocowe instytucje obsługi potrzeb finansowych ludności miejskiej, zwłaszcza rzemieślników, zarazem organ pomocniczy Banku Rzemiosła i Handlu) oraz pracownicze kasy spółdzielcze, tworzone przy zakładach pracy, związkach i organizacjach zawodowych (samopomocowe instytucje świata pracy).

Minister Skarbu ustali wzorcowe statuty dla wspomnianych spółdzielni oraz zatwierdzi ogólny plan ich rozmieszczenia, sporządzony przez ich centrale: Bank Rolny, Bank Rzemiosła i Handlu oraz PKO. Dekret rozwiązuje (art. 26) Związki Komunalnych Kas Oszczędności, a jego prawa i obowiązki oraz majątek przekazuje Narodowemu Bankowi Polskiemu.

Rozdział IV dekretu (ar. 28-36) obejmuje przepisy dotyczące likwi-

dacji dotychczasowych instytucji bankowych. Odnosnie spółdzielni kredytowych istniejących w chwili ogłoszenia dekretu przepisy (art. 35) ustalają, że ulegną one bądź przekształceniu w spółdzielnie kredytowe w rozumieniu dekretu, bądź zostaną zlikwidowane. Zdecyduje o tem minister Skarbu na wniosek właściwych central.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. 12 listopada br.

W ścisłym związku z omówionym dekretem pozostają dwa inne, również z dn. 25 października br. ogłoszone w tym samym numerze Dziennika Ustaw) a mianowicie: 1) o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych, oraz 2) o zasadach i trybie likwidacji niektórych instytucji kredytu długoterminowego. (v)

## Przedterminowe wykonanie planu rocznego

120 fabryk podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Spożywczego wykonało przedterminowo plan roczny.

Poszczególne zjednoczenia branżowe wyprodukowały:

przemysł cukierniczy towary wartości 43 mln zł przedw.

przemysł drożdżowy towary wartości 11.500 tys. zł przedw.

przemysł olejarski — 118.600 tys. zł przedw.,

przemysł surogatów kawy i namiastek spożywczych — 49.900 tys. zł przedw.,

przemysł ziemniaczany — 19.000 tys. zł przedw.

Ogólna produkcja fabryk przemysłu spożywczego zgodnie z planem państwowym osiągnęła wartość 234.805 tys. zł. przedwojennych.

Do końca br. przemysł spożywczy wykona plan około 117 proc.

### W PRZEMYSLE LNIARSKIM

Państw. Zjednoczone Zakłady Przem. Lniarskiego Nr 18 w Wałbrzychu wraz z oddziałami w Miroszowie, Głuszycy, Walimiu, Ka-

mieńsku i Świebodzicach, wykonały plan roczny w dniu 16 b. m. Do dnia 31 grudnia 1948 roku przemysł ten wykona plan w 120 proc.

Państw. Zjednoczone Zakłady Przem. Lniarskiego Nr 17 w Chelnie Śląskiej wykonały roczny plan w dniu 12. 11. br.

Do wykonania planu przyczynili się m. in. przodownicy pracy: w przędzalni Tadeusz Przybyłek, wykonujący 189 proc. normy, Eleonora Korwel — 187 proc., i Helena Niemiec — 177 proc., a w tkalni — Zofia Kuprasz — 275 proc. normy, Walentyna Miszkiewicz — 255 proc. i Maria Prusak — 246 proc. normy.

### W PRZEMYSLE CEMENTOWYM

Pracownicy oddziału piyt wiórowo-cementowych „Suprema“ z Cementowni „Szczakowa“ postanowili wyprodukować do końca bież. roku 24.000 piyt ponad plan. Pracownicy oddziału produkcji dolomitu uchwaliłi, iż wypelą dodatkowo ponad plan 4.000 ton dolomitu.

Załoga cementowni „Wysoka“ uchwaliła wyprodukować ponad plan 23.000 ton klinkru cementowego, oraz zwiększyć wysiłki, by dostarczyć jaknajwiększej ilości cementu do budowy osiedli robotniczych.

### W PRZEMYSLE TKACKIM

W dniu 13 b. m. na dwa dni przed przyjętym terminem, tkalnie całego kombinatu FZZPLN nr 2 „Lenke“ w Bielsku wykonały plan roczny w 100 proc.

## Nagrody wartości 28 milionów zł.

dla przodowników V etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy

Min. Przemysłu i Handlu przyznało dla przodowników piątego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy nagrody wartości ok. 28 milionów zł. w postaci materiałów wełnianych i lnianych, artykułów dziewiarskich i galanterijnych, rowerów, wyrobów skórzaných i ceramicznych, przyrządów optycznych, radioaparatów, zegar-

ków, sprzętu sportowego i biblioteczek.

## Gratulacje dla włóknarzy

za wykonanie planu rocznego i zobowiązań przedkongresowych

W związku z wykonaniem rocznego planu produkcji przez Polski Przemysł Włókienniczy wiceminister Przemysłu i Handlu inż. H. Golański wystosował na ręce przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włóknarzy pismo gratulacyjne następującej treści:

„Radosny fakt przedterminowego wykonania tegorocznego planu produkcji przez Przemysł Włókienniczy czy skłania mnie, aby za waszym pośrednictwem przekazać gratulacje zorganizowanym włókniarzom. Wychowawcza praca Związku Zawodowego Włóknarzy, wspaniałe wyniki współzawodnictwa pracy znanienne masowym ruchem wie lowarsztatowców i wysunięciem się na czoło wielu przodowników pracy, zwracają na załogi przemysłu włókienniczego oczy całego narodu.

Tegoroczne przedterminowe wykonanie planu jest tym ważniejszą, że dokumentuje wysiłek klasy robotniczej dla uczczenia historycznego faktu zjednoczenia ruchu robotniczego w jedną partię klasy robotniczej.“

Jednocześnie wicemin. Golański wysłał depeszę do załogi PZPB Nr 3 w Łodzi, która na dwa dni przed terminem wypełniła swe zobowiązania przedkongresowe. W depeszy tej wicemin. Golański pisze:

„Pierwszym zakładom, które podjęły wezwanie kopalni Zabrze — Wschód, gratuluje wykonania planu rocznego w dniu 18.11.1948 r. Tym godnym uczczeniem historycznego Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych wysunęła się wasza załoga na czoło zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Przodownikom pracy, załodze, personelowi inżynierjno - technicznemu i administracyjnemu zakładów przesyłam życzenia dalszych sukcesów w pracy“.

zania przedkongresowe. W depeszy tej wicemin. Golański pisze:

„Pierwszym zakładom, które podjęły wezwanie kopalni Zabrze — Wschód, gratuluje wykonania planu rocznego w dniu 18.11.1948 r. Tym godnym uczczeniem historycznego Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych wysunęła się wasza załoga na czoło zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Przodownikom pracy, załodze, personelowi inżynierjno - technicznemu i administracyjnemu zakładów przesyłam życzenia dalszych sukcesów w pracy“.

## Roczny plan produkcji celulozy wykonał przemysł papierniczy

Jak podają władze naczelne Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, podległe mu państwowe fabryki celulozy wykonały w dniu 21 listopada br. gło balny państwowy plan roczny i przystąpiły do produkcji ponad planowej.

## Pół miliona kg. sztucznego włókna

wykonali Żydowce

Dnia 20 bm. Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabia w Żydowcach wykonała 500 tys. kilogramów sztucznych włókien ciętych.

W myśl uchwały, powziętej przez robotników w dniu 30 października rb., plan ten miał być zrealizowany w dn. 30 listopada rb. Entuzjazm i zapał do pracy robotników przyspieszyły termin wykonania o dalsze 10 dni. Wśród liczonej rzeszy robotników czołowe miejsca zajęli: Teofil Swinoga, Eugeniusz Szymański, Janusz Lewandowski, Stanisław

Chemielewski, Jan Sobczyk, Józef Gałka i inni.

Niezależnie od wykonania planu, robotnicy wybudowali w terminie ośrodek zdrowia w osiedlu Żydowce. Również w dniu 20 bm. oddano do użytku robotników w zakładach fabrycznych kąpiele z 60 natryskami i 32 wannami. Wreszcie w dniu 20 listopada otwarty został specjalny kurs dla wyróżniających się robotników, który ma na celu przygotowanie kadr fachowców na stanowiska kierownicze. Kurs będzie trwał 7 miesięcy. Bierze w nim udział 100 robotników.

## Największą w Polsce będzie gazownia wrocławska

gazownia wrocławska

Gazownia Wrocławska prowadzi wielkie roboty inwestycyjne, po zakończeniu których będzie największym tego rodzaju zakładem w Polsce. W br. na roboty inwestycyjne przeznaczono 172 mil. zł. Wykonane już prace wysunęły Gazownię Wrocławską do rzędu najnowocześniejszych urządzonych zakładów w kraju. Zatrudniając 950 pracowników oddaje ona miastu ok. 180 tys. m. sześć. gazu świetlnego na dobę. Do uzyskania tych wyników przyczyniło się głównie odbudowanie 4 centralnych generatorów do opalania pieców, jak również remont trzech baterii do produkcji gazu wodnego.

## 62 tys. garnców oprzędów

dostarczyli hodowcy jedwabnika

Hodowcy jedwabnika w kraju dostarczyli do chwili obecnej punktu zbiorczym Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Milanówku ponad 62 tys. garnców oprzędów jedwabniczych. Oprzędę te zebrano w tegorocznym sezonie hodowlanym. W porównaniu z r. ub. ilość zebra-

nych oprzędów wzrosła przeszło dwukrotnie.

Należy zaznaczyć, że dostawy oprzędów w roku bieżącym nie są jeszcze całkowicie zakończone. Tego roczny więc zbiór będzie znacznie wyższy, niż przewidywano.

## Rekordowe obroty portów

w porównaniu z rokiem ubiegłym

W ciągu 10 miesięcy rb. ogólny przeładunek towarów w portach polskich wyniósł 166 proc. przeładunków, dokonanych w odpowiednim okresie roku ub. Szczególnie wielki wzrost obrotów towarowych wykazują porty P-morza Zachodniego. Przeładunki portu szczecińskiego

wzrosły w ciągu 10 miesięcy br. o 540 proc. w porównaniu z 10-miesięcznym okresem roku 1947. Dla tzw. małych portów tj. Ustki, Darłowa i Kołobrzegu cyfra wzrostu obrotów jest jeszcze wyższa, gdyż wynosi w omawianym okresie 594 proc.

Dla zespołu portowego Gdynia — Gdańsk, który najszybciej zbliżył się do maksymalnego poziomu swej wydajności i nie może już wykazywać tak gwałtownych skoków w cyfrach przeładunku, wzrost obrotów w porównaniu z 10-miesięcznym okresem roku ub. wynosi 137 proc.

## Prawie 1000 młocarni

wyprodukowano w październiku

Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych scentralizowany jest w dwóch Zjednoczeniach — bydgoskim i łódzkim. Fabryki wchodzące w skład tych Zjednoczeń wykonały w październiku 10 601 sztuk — plugów zwykłych i ramowych; 11.628 bron zwykłych, sprężynowych i kolczastych, 293 kultywatory, 1.133 sztuk siewników, 937 kieratów, 934 młocarni, 730 opryskiwaczy, 777 wialni, 1.420 sztuk sieczkarni, 322 sztuk kopaczek do kar-

tofli, 650 sztuk pielników, 645 wozów gospodarskich różnego typu. Rolnictwo nasze otrzymuje potrzebny mu sprzęt w dostatecznej ilości po cenach przystępnych — w sprzedawczych hurtowniach. Przemysł metalowy wykonał już tysiące sztuk traktorów typu ciężkiego dla których przemysł maszyn rolniczych wykonuje plugi ciągnikowe o samoczynnym wyłączeniu. Przemysł metalowy wykonał ostatnio również kultywatory ciągnikowe o rozmaitej szerokości roboczej, oraz ugniatacze - kolczatki, które łączą w sobie ugniatacz systemu Cempbella z broną kolczastą. Ugniatacz — kolczatka, stosowany łącznie z plugiem ciągnikowym, ugniata podglebie, a jednocześnie rozgniata grudy, spulchnia i wyrównywa powierzchnię ziemi, dając od razu rolę idealnie przygotowaną do siewu

## Przemysł metali nieżelaznych

wykonał plan produkcji na r. b.

Dnia 20 bm. w godzinach porannych Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych wykonały plan produkcyjny na rok 1948. Osiągnięcie to zjednoczenie zawdzięcza rozwijającemu się ruchowi współzawodnictwa oraz twórczej inicjatywie pracowników.

Według przewidywań dyrekcji ZNMN zakłady wykonają dodatkową produkcję w wysokości 10 proc. planu rocznego.

Ma to duże znaczenie dla gospodarki państwowej, gdyż zjednoczenie eksportuje znaczne ilości swoich wyrobów i jest największym producentem kwasu siarkowego oraz jedynym wytwórcą półfabrykatów metali kolorowych w Polsce.

Następujące zakłady, wchodzące w skład ZNMN, wykonały do dnia 21 listopada roczny plan państwowy: kop. „Orzeł Biały“ i „Nowa Helena“, zakłady hutnicze „Wielonice“ i „Trzebina“, walcownie metali kolorowych „Dziedzi-

ce“, „Ląbedy“ i „Koniecpol“ oraz rafinerie metali kolorowych „Wrocław“ i „Zerań“.

## Dyrektorowi Naczelnemu

C. H. P. M. (Motozbyt)

szczerze wyrazy współczucia składają z powodu śmierci ojca

2209-1 Dyrekcja i pracownicy C. H. P. M. (Motozbyt)

# Polska flotylla rybacka zdobywa Bałtyk

W okresie międzywojennym polskie rybołówstwo morskie nie wykazywało większej inicjatywy. Rozporządzając niewielkim przestarzałym flotą, trzymało się uparcie wód przybrzeżnych, a tylko w okresie zimowego połowu lososia, niektóre kutry z Helu wypuszczały się na 30-40 km od brzegu. Mierność tego rybołówstwa odbijała się ujemnie na rezultatach połowów. Udatne połowy zdarzały się tylko wówczas, kiedy lawice ryb zbliżały się do brzegów, w innym czasie rybacy próżnowali, albo wylali minimalne ilości ryb, wystarczające zaledwie na własne wyżywienie.

Próby wyprowadzenia polskiego rybaka przybrzeżnego na dalsze wody Bałtyku były czynione na zbudowaniu portu gdyńskiego. Powstał Morski Instytut Rybacki, którego głównym zadaniem było wskazanie dróg i przekonanie polskiego rybaka, że dopiero wypłynięcie na szersze wody daje mu więcej korzyści.

M. I. R. zapoczątkował budownictwo większych kutrów rybackich z silniejszymi motorami, których zasięg pływania był daleko większy od tych, jakie znajdowały się dotąd w posiadaniu rybaków. Pierwsze z tych kutrów, „Ewa” i „Starnia” stały się pionierami polskiego rybołówstwa bałtyckiego. Pod kierunkiem specjalnie wyszkolonych rybaków-szprów oba kutry zaczęły wyruszać na pionierskie połowy na Głębie Bornholmska, Arkońska, a nawet na wody Skagerraku. Rezultaty połowów były wcale dobre i sporo kutrów polskich udawało się na tamtejsze wody w sezonach, najbardziej obfitujących w ryby.

Prawdziwa planowa penetracja dalszych terenów rybołówczych rozpocznie się jednak dopiero teraz. Pierwsze lata powojenne przyniosły nam bardzo dobre połowy przybrzeżne i nie było potrzeby szukać ryb dalej. Stan ten jednak uległ pogorszeniu w ostatnich miesiącach. Coraz mniej lawic rybnych spotyka się przy brzegach, brak ich nawet na pobliskiej Głębie Gdańskiej, która dotychczas była prawdziwym „Eldorado” polskiego rybołówstwa.

Sprawa skierowania polskiej flotylli kutrów na dalsze tereny bałtyckie stała się znów aktualna. Uznano za konieczne zorganizowanie planowej akcji połowów próbnych. Rybacy nasi zbyt mało wiedzą o dalszych łowiskach morza Bałtyckiego. Dotychczas ograniczano się przeważnie do wód przybrzeżnych oraz wiedziano niekiedy na zachodnie tereny, na Głębie Bornholmska. Tymczasem na innych terenach Bałtyku znajdują się bogate w ryby łowiska. Niemcy w okresie wojny, a Zwiazek Radziecki obecnie — z powodzeniem uprawiają połowy masowe na środkowym Bałtyku. Cała flotylla większych kutrów rybackich czy lugro-trawlerów wiedziała na Głębie Gotlandzka, na Ławice Środkowa na Zatoke Ryska, ślad dostarczała okazałe ilości ryb.

Wzorem innych i Polska postanowiła wykorzystywać tamtejsze tereny. W tym celu nasze instytucje, zajmujące się rozwojem rybnictwa morskiego, a w pierwszym rzędzie Morski Instytut Rybacki, zorganizowały próbną pionierską rejs. Aby ustalić, jakie narzędzia najbardziej nadają się w tamtejszych warunkach.

Specjalnie wyposażony kuter doświadczalny „Ewa”, obsadzony instruktorską załogą, penetruje już od paru tygodni na zachodnich wodach Bałtyku. W najbliższych dniach na Głębie Gotlandzką wyruszą inny statek, lugro-trawler „Michał Siedlecki”.

Ten ostatni, to wzorowo urządzony statek badawczy, przerobiony z trawlera pełnomorskiego „Aleksy”, eksploatowanego dotychczas przez przedsiębiorstwo „Dalmor”. Statek został nazwany imieniem prof. dr Michała Siedleckiego, znanego naukowca i propagatora badań morza, który wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego został wywieziony do Oranienburga i tam zmarł jeszcze w grudniu 1939 r.

Po za instruktorską załogą rybacką, na „Michale Siedleckim” wyruszą będą stale pracownicy nauki Morskiego Laboratorium Rybackiego dla przeprowadzenia ogólnych badań morskich,

statek bowiem wyposażony jest w laboratorium i sprzęt naukowy.

Do końca b. roku wyjazdy statków badawczych będą miały raczej charakter dorywczy, natomiast już w przyszłym roku w myśl zaleceń komisji aktywizacji rybołówstwa morskiego, próbne połowy będą przeprowadzane systematycznie według zgóry opracowanego planu.

Rezultaty ich pracy uwidoczniają się już w nadchodzącym zimowym sezonie rybołówczym, a w przyszłym roku, kiedy ukończona zostanie budowa kilkunastu kutrów dostosowanych do warunków pracy na dalszych wodach Bałtyku, należy się spodziewać, że polscy rybacy w ślad za pionierami „Ewy” i „Michala Siedleckiego” będą stale wyruszać na Głębie Gotlandzką, Głębie Bornholmską, na Ławice Środkową i inne dalsze wody Bałtyku.

BOL. K.

## Harcerstwo na nowej drodze

W czasie od dn. 3 do 19 listopada odbył się w Warszawie Kurs Ideowo-Wychowawczy dla instruktorów i instruktoerek harcerskich.

Kurs zgromadził ponad 80 osób członków Komendy Chorągwi z całej Polski. Celem 2-tygodniowej pracy było zapoznanie się uczestników z podstawami teoretycznymi socjalizmu. Program wypełniło przeprowadzenie wybranych zagadnień: postęp, jego kryteria i droga realizacji, państwo jako przeszłość i przyszłość, Rewolucja Październikowa, jej znaczenie społeczne i międzynarodowe, dwa nurty w polskim

ruchu robotniczym, podstawy etyki socjalistycznej.

W oparciu o referaty i lekturę klasyków marksizmu, w pracach seminaryjnych pogłębiane zdobyte wiadomości wiążąc je z zadaniami wychowawczymi.

W drugiej części kursu poddano krytycznej ocenie wychowania w okresie dwudziestolecia niepodległości i działalności „harcerstwa” londyńskiego po wyzwoleniu. Wytypowano najbliższe zadania harcerstwa, konieczne dla włączenia młodzieży w budowę socjalizmu w Polsce.

## Węgierski związkowy zespół taneczny

na występach w Polsce

Przybyli wraz z delegacją węgierską 27-osobowy związkowy zespół taneczny „Nekosz” wyjechał w poniedziałek rano do Łodzi, gdzie da przedstawienie dla świata pracy.

We wtorek zespół wystąpi w Warszawie na zebraniu związkowców

polskich i węgierskich, zorganizowanym przez Radę Związków Zawodowych w Domu Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych

Z Warszawy zespół uda się na Wybrzeże gdzie da przedstawienia w Sopocie i Gdyni — jedno publiczne, drugie — zamknięte dla świata pracy.

Dalsza marszruta obejmuje Kałowiec.

## Zwiazek Kompozytorów Polskich pod nowym zarządem

W dniu 21 bm. Zjazd Kompozytorów Polskich dokonał wyborów nowego zarządu związku.

Przesem związku został Zygmunt Mycielski. W skład zarządu weszli: Grzegorz Bacewiczówna, doc. dr Zofia Lissa, Alfred Gradstein, Jan Maklakiewicz, Andrzej Panufnik, Bolesław Szabelski, Kazimierz Wilkomirski i Wawrzyniec Żulawski.

## Zrzeszenie spółdzielni wojskowych wobec reorganizacji

Walny Zjazd Delegatów Spółdzielni Wojskowych zgodnie z nową ustawą o strukturze spółdzielczości powołał decyzje rozwiązania i likwidacji Zrzeszenia Spółdzielni Wojskowych.

## Nowy most kolejowy na rzece Odrze

DOKP Poznań oddała do ruchu nowowbudowany most na rzece Odrze w Policku. Prace zapoczątkowane w r. 1946 prowadził oddział drogowy PKP w Szamotułach, systemem gospodarczym. Ogólne koszty odbudowy wyniosły 4,5 pół miliona złotych.

Most w Policku długości ponad 50 m. usprawni komunikację kolejową między Międzyrzeczem i Międzybuzem na Ziemi Lubuskiej.

## Dwa nowe mosty w woj. warszawskim

Znajdujący się na ukończeniu most drogowy konstrukcji Bailey'a na Narwi w Pułtusk, zostanie oddany do użytku — nie jak donoszą no poprzednio — 15 grudnia, lecz w dniu Zjednoczenia obu Partii Robotniczych, t. j. 8 grudnia. Pracujący przy budowie mostu robotnicy chwaliли ostatnio rezolucję, w której zobowiązali się zakończyć budowę do dnia Kongresu Zjednoczenia. Na dzień Kongresu Zjednoczenia węgów oddany zostanie także do użytku most drogowy na rzece Jeziorce na drodze Konstancin — Skolimów.

(mil.)

## Delfin i inne okazy fauny dla Muzeum Morskiego

Muzeum Morskie w Szczecinie zostało wzbogacone o nowe piękne okazy fauny morskiej przez powracające z połowów dalekomorskich trawlerzy Dalmoru, „Urania” i „Neptunia”.

Wśród okazów znajduje się m. in. wspaniały okaz delfina o długości 2,3 m, oraz diabeł morski. Ponadto złowione zostały dwa małe rekiny, duża płaszczka o długości 80 cm, kurek szary z płetwami, przystosowanymi do biegów po dnie i kurek czerwony z płetwami, umożliwiający loty nad wodą. Dalej żywa morska, podobna do myszy łądowej oraz spośród ryb lesice o opancerzeniu kostnym, ostrabek podobny do makreli, następnie gąbki,

makrele, dwie wielkie kalamarasze po 80 cm długości, mały i inny cenne drobniejsze okazy.

## Zbliża się Gwiazdka!

„WYKROJE I WZORY” Nr. 13  
dopomoga zrobić własnoręcznie piękne UPOMINKI GWIAZDKOWE oraz uszyć ubranie na party dla siebie i dzieci. Dają też: Wykroje i wskazówki jak uszyć ciepłe rękawiczki z futra oraz model oryginalnego sportowego pulloveru z wrabianymi herbami miast polskich.  
K 1730-1

# Dzwonek Pszczelina i Ursynowa wzywa dyrektorów na lekcje

— Wielu z nas obciążonych jest balastem tradycyjnych nawyków, wspomnień... słowem, tym wszystkim, co tworzy tzw. pogląd na świat. Wynieśliśmy to z domu i ze szkoły. W późniejszym życiu i pracy rozwinięto się to u nas do rozmiarów świętości, ukazując się zawsze w nieskazitelnym postaci. Nic dziwnego. Byliśmy do pewnego stopnia budowniczymi „starego porządku”. Czyż mogliśmy potępiać swoje własne dzieło, nawet gdy dostrzegaliśmy jego wyraźne braki?

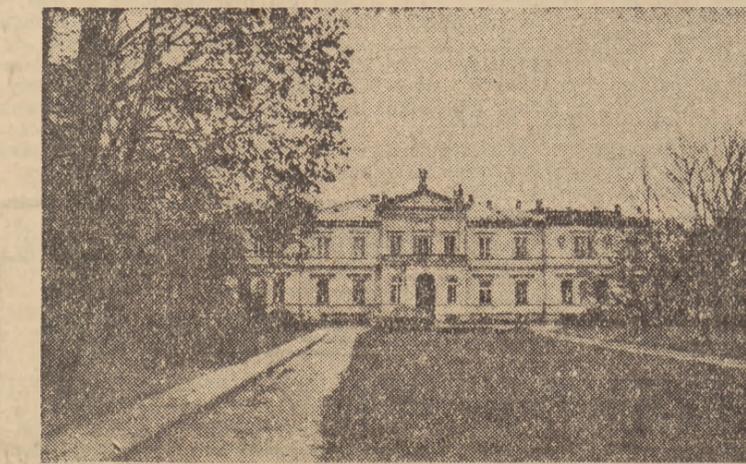
Miniona wojna otworzyła nam oczy. Weszliśmy na dobrą drogę. Powiem szczerze. Cały mój światopogląd, wnoszony przez trzydzieści kilka lat pracy pedagoga, zwałił się dziś jak domek z kart. Musiał się zważyć, bo nie miał racji bytu! Sądzę, że ci koledzy, którzy przed wojną myśleli tak samo jak ja, poznali w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Pszczelinie tego samego objawienia.

Siwy jak gołąb, dyrektor jednego z Liceów rolniczych skończył swe wyznaczenie, usiadł, zdjął okulary i zaczął starannie wycierać zapoczone szkła.

— Brawo kolego. Brawo! — sąla huczała od oklasków...

### SIWE GŁOWY NAD KSIĄŻKAMI

Przez Pszczelinę k. Warszawy przebiega się o kwartał ok. stu dyrektorów Liceów rolniczych. Większość z nich to ludzie po pięćdziesiątce, którzy wychowali już nie jeden rocznik młodzieży i z pewnościami wychowują ich jeszcze sporo. Chodzi o to, by młodzież tą wychowali należycie, by nie wnosila ona w przyszłości śmieszno „domku z kart”, który przy pierwszej próbie życiowej się zawali. Z tego załozenia wyszedł Departament Oświaty Min. Rolnictwa i Reform Rolniczych, powołując w Pszczelinie i w innych miejscowościach 3-miesięczne kursy przeszkolenia pedagogicz-



Gmach Instytutu Szkolenia Administratorów Szkół Rolniczych jest zabytkowy i stylowy, ale mniej wygodny niż Instytut w Pszczelinie.

no-społecznego. Zmiany strukturalne w naszym rolnictwie, wielkie przeobrażenia wsi polskiej wymagają rzecz jasna zmiany dotychczasowego programu naszego szkolnictwa rolniczego. Dyrektorzy i nauczyciele szkół rolniczych, aczkolwiek w swej masie postępowcy, muszą jednak dokonać rewizji swych poglądów, wyzbyć się drobnych ale w gruncie rzeczy szkodliwych nawyków oraz tych czy innych przesądów ideologicznych. W pojedynkę dokonać tego jest o wiele trudniej niż w zespole, gdzie na płaszczyźnie dyskusji wiele rzeczy wyjaśnia się krótko, rzeczowo i bezbłędnie.

Do Pszczeliny zjechało się z całej Polski 86 dyrektorów (rek) i 5 nauczycieli Liceów rolniczych wszystkich typów i stopni. Partyjni i bezpartyjni... Pochodzenie socjalne: ponad 50 osób z środowiska chłopskiego i robotniczego. Program szkolenia obejmuje trzy zasadnicze cykle wykładów: 1) przeszkolenie ideowe, 2) ostatnie zdobycze agrotechniki, 3) usprawnienie szkolenia rolniczego. Prelegenci są „wypożyczani” z Wyższej Szkoły Oficerskiej, SGGW i z poszczególnych partii politycznych. Dyskusje na tematy poruszane na wykładach są „zażarte” i przeciągają się do późnego wieczoru.

### BEZ ADAMOWEGO ŻEBRA

— Moi „wychowanekowie” — mówi dyrektor Instytutu — mimo poddeszły wiek, dobrze przykładają się do nauki. Nie tylko „kuja”, ale przekuwają siebie. Sluchacze kursu w Pszczelinie postanowili opracować nowy podręcznik biologii, przystosowany do poziomu szkolnictwa średniego. Bedzie to naprawdę pierwsza w Polsce tego rodzaju praca, bez Adamowego żebra. Zamiary Instytutu na przyszłość: po przeszkoleniu wszystkich dyrektorów i nauczycieli, pracujących obecnie w szkolnictwie rolniczym, w Pszczelinie utworzone bedzie 2-letnie studium dla absolwentów Liceów, którzy zamierzają poświęcić się pracy pedagogicznej.

Sluchacze z Instytutu pszczelińskiego, mimo że sami są w ciągu trzech miesięcy pilnymi „uczniami”, udzielają się również jako pe-

## Po podróży do N. Jorku

M/S „Batory” w Gdyni

Transatlantyk motorowy M/S „Batory” powrócił w dniu 22 bm ze swego regularnego rejsu z Nowego Jorku do portu gdyńskiego, przywożąc 255 pasażerów.

Statek przywiózł poza tym 10.117 worków poczty oraz drobnicy, na która złożyli się m. in. modele maszyn, mydło do prania, części do

maszyn, lampy radiowe, chemikalia, mikroskopy, ryż, maszyny do nitowania, igły i części do maszyn do szycia, pompy i wyposażenia elektryczne, aparaty fotograficzne i części do nich, transformatory, kasko, opony i detki samochodowe, herbata i części do traktorów.

## Zewsząd o wszystkim

▲ W Sosnowcu wydział kulturalno-oświatowy Zw. Górników zorganizował 42 kursy dla radców zakładowych, me-

zów zaufania, dla artystów - amatorów zorganizowano kursy plastyki i choreografii. Zorganizowano kurs dla referentów bezpieczeństwa i higieny pracy w górnictwie. Czynnym jest ponadto 21 kursów dla analfabetów.

▲ W Łodzi z niezwykłym powodzeniem koncertowali artyści radzieccy, znajdujący się w oboździe Polski.

▲ W Szczecinie odbyła się dnia 20 bm uroczysta inauguracja roku akademickiego Akademii Handlowej, w której wzięli udział: wojewoda Borkowicz, rektorzy wyższych uczelni szczecińskich, konsulowie radziecki, szwedzki i francuski, przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych, studenci oraz zaproszeni goście.

Ogółem liczba studentów Akademii wynosi ok. 2.500 osób. W murach uczelni kształcą się obok młodzieży polskiej coraz liczniej reprezentowana młodzież czeskosłowacka.

**Orovitina**  
odżywka dla dzieci i dorosłych specjalnie w okresie rekonwalescencji.  
PRODUKT PAŃSTWA PNR ZI. ZAKŁ. FIZJOL. FARMAC. W WILNIE  
ZADAC W APTEKACH I DROGGERIACH

## Meżowie zaufania klasy robotniczej

Sylwetki wybranych delegatów  
na Kongres Zjednoczeniowy

W dniu 21 bm. rozpoczęły się w całym kraju wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy z PPR i PPS.

Oto sylwetki niektórych z nich:  
**Władysław Kozub**, wybrany z Żywca jest synem kalfarza, który już po pierwszej wojnie światowej wstąpił do związku zawodowego i pracował w lewicowym ruchu młodzieżowym. Brał czynny udział w wypadkach krakowskich w 1923 r. kilkakrotnie był aresztowany przez władze sanacyjne. W 1933 r. KPP wysunęła kandydaturę jego do Rady Miejskiej w Krakowie z listy jednolitego frontu robotniczego. Z początkiem wojny przedostał się do ZSRR, w r. 1941 walczył na froncie Finlandii, następnie przebywał w Dżambule, gdzie pełnił funkcje przewodniczącego Okręgowego Zarządu Zw. Patriotów Polskich, skąd został przeniesiony do Zarządu Głównego w Moskwie, a po powrocie do kraju pracował najpierw w wydziale zawodowym KW PPR w Krakowie, a obecnie w OKZZ.

**Zygmunt Wyczkowski**, wybrany w Szczecinie jest najlepszym dźwigowym w porcie i osiąga 600 proc. normy przeładunku węgla na statku. Przed wojną pracował jako ślusarz na PKP w Poznaniu. W 1946 r. po powrocie z niewoli zaczął pracować w Państwowej Żegludce na Odrze i jako doświadczony, wykwalifikowany robotnik szkolił grupę towarzyszy pracy przy dźwigu. Pierwszy przystąpił on do zorganizowania w porcie szczecińskim współzawodnictwa na wybrzeżu „Huk”, na czele 28-osobowego zespołu robotników. Jest znanym działaczem PPR i szerzy ruch wśród zawodnictwa wśród innych robotników.

**Wiktor Ćwiek** — przodownik pracy w hucie Szczecin od młodości bierze udział w walce. W r. 1924 zostaje sekretarzem Okręgowego Związku Budowlanego w Sosnowcu, radnym miasta Sosnowca i czynnym działaczem KPP. Za działalność rewolucyjną jest prześladowany przez reżim sanacyjny. W 1945 r. wraca z Zachodu do Sosnowca, gdzie zostaje pierwszym sekretarzem Komitetu Fabrycznego PPR w kopalni. Od 1948 r. w hucie „Szczecin”, jako członek Rady Zakładowej jest we współzawodnictwie wzorem dla pozostałych robotników huty.

**Dorociński** znany od 1906 roku czynny działacz PPS, jako stary pracownik salin wielkich jest przodownikiem pracy. Oddał on duże zasługi dla ugruntowania ustroju i zdobyci polskiej demokracji ludowej. Jego postawa w walce z prawicą socjalistyczną, wyrażająca się w bezkompromisowym do niej stosunku zjednała mu opi-

nie rewolucyjnego działacza ruchu robotniczego.

**Aleksander Miodnicki**, delegat z terenu Gdyni — marynarz jest synem bednarza z Łowicza. Wykształcenie zdobył drogą samokształcenia. W 1930 r. wyjechał do Gdyni i otrzymał pracę na pokładzie s/s Kościuszko. Wybrany na stanowisko delegata związkowego, naraża się dowództwu statku, a zwolniony z pracy, długi czas pozostaje pod kontrolą policji sanacyjnej. Udaje mu się zaciągnąć na grecki statek, na którym zostaje również delegatem załogi. Okres wojenny zastaje go w Nowym Jorku, gdzie organizuje polskich marynarzy. Po powrocie do kraju w 1945 r. rozpoczyna aktywną pracę w Zw. Zawodowym Marynarzy i zostaje sekretarzem komitetu PPR marynarzy.

**Antoni Sternik** — delegat PPS z Pragi Centralnej, dziś wicedyrektor f. Norblina, jest tokarzem. Od najmłodszych lat bierze czynny udział w działalności lewicy PPS. Za obronę interesów robotniczych był prześladowany i zmuszony do ucieczki do Francji, współpracował tam z komunistyczną partią oraz z TUR-em, w czasie okupacji walczył w szeregach RPPS, a po wyzwoleniu stojąc konsekwentnie za jednolitofrontowym frontem pełnił funkcje przewodniczącego w dzielnicy Praga-Centralna, fabryki Norblina.

**Anna Zon** delegatka PPR na Kongres z Andrychowa (woj. krakowski). Urodziła się w 1905 r. w Boczynach koło Andrychowa. Od 30 lat pracuje jako tkaczka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Czeczowiczka”. W okresie przed wojennym była czynną działaczką lewicy PPS. Po wojnie — jest działaczką PPR. W pracy zawodowej jako tkaczka wysunęła się na czoło przodowników, uzyskując stale wysoki przekroczenia normy wytwórczej.

**Maria Stelmach** wybrana z ramienia PPR w Żyrardowie, pracuje 27 lat w Zakładach Żyrardowskich jako snowaczka. Za wydajną pracę odznaczona została Brązowym Krzyżem Zasługi. Jest członkiem rady zakładowej i Miejskiej Rady Narodowej w Żyrardowie.

**Paweł Merwart**, wybrany również w Żyrardowie, urodził się w r. 1905. W 1929 r. wstąpił do KPP i za działalność polityczną skazany zostaje na 6 lat więzienia. Po wyzwoleniu jest pierwszym sekretarzem Komitetu Fabrycznego Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Żyrardowie i czynnym działaczem PPR.

**Franciszek Joźwicki**, delegat PPR na Kongres z Żyrardowa, był uwięziony przez hitlerowskich oprawców. Po wyzwoleniu organizacja partyjna Żyrardowa skierowuje go

do centralnej szkoły partyjnej w Łodzi, skąd został powołany na stanowisko kierownika wydziału ekonomicznego KW PPR.

**Stanisław Janiłowki**, wybrany z Rzeszowa, członek PPR — jest dwukrotnym zwycięzcą współzawodnictwa pracy. Osiąga 330 proc. normy. Pierwszy rzucił hasło wśród zawodnictwa indywidualnego i pociągnął za sobą 75 proc. robotników Zakładów.

**Jan Walczak**, działacz PPR w Sztumie (Wybrzeże), jest rolnikiem z tego terenu. Podczas okupacji brał udział w działaniach partyzanckich na terenie województwa lubelskiego, po wojnie objął gospodarstwo w pow. sztumskim i jest jednym z najbardziej czynnych członków ZSCH i wzorowym gospodarzem.

**Wacław Sierpiński**, wybrany z ramienia PPS z dzielnicy Praga-Centralna, jest synem robotnika. Pracuje jako kolejarz od 16 roku życia. Od 1918 r. bierze czynny udział w pracach Związku Zawodowego Kolejarzy, za co jest prześladowany, jako jeden z założycieli koła kolejarzy PPS.

**Helena Safarzyńska**, wybrana z ramienia PPR w Szczecinie, pochodzi z rodziny robotniczej. W 1905 r. kolportuje nielegalną prasę i ulotki rewolucyjne. W okresie międzywojennym pracuje w domu jako szwaczka, a obecnie w Państwowych Zakładach Konfekcyjnych w Szczecinie, jest jedną z czołowych robotniczek.

**Choroński** (PPS), wybrany na Grochowie, jako 17-letni chłopiec rozpoczął pracę rewolucyjną w szóstce bojowej Mariana Buczka w Lublinie, po czym pracuje w związkach zawodowych i za lewicowe stanowisko zostaje przez Kwapińskiego usunięty ze Związku Robotników Rolnych. Od roku 1920 do 1929 doremnie usiłuje znaleźć pracę, później pracuje, jako robotnik sezonowy, a po wyzwoleniu Pragi zostaje wiceprzewodniczącym Warszawskiego Komitetu PPS.

**Wincenty Stecz**, wybrany z woj. krakowskiego, jest górnikiem. Aresztowany w roku 1928 za działalność komunistyczną, więziony był w więzieniu św. Michała w Krakowie. Obecnie pracuje w kopalni „Bierut” w Jaworznie. Jest on czołowym rębaczem tej kopalni. Zadania produkcyjne wykonuje w 400 proc.

**Edward Gabara**, wybrany w Puławach, jest przedwojennym działaczem KPP, wielokrotnie więzionym przez sanację. Jest inwalidą wojennym z ostatniej wojny. Wraz z nim jedzie na Kongres Przegorczyk — gospodyni wiejska, działaczka PPR, przed wojną członkini KZM.

**Stanisław Juchnicki**, wybrany z ramienia PPS w Elku na Mazurach, jest synem robotnika. Już od 16 roku życia pracował jako robotnik w fabryce sklejek w Białymstoku, po czym wielokrotnie organizował strajki i za niezłomną walkę z sanacją stale był prześladowany. Pracując w Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych, pogłębił swoje wykształcenie, a w roku 1937 zostaje sekretarzem białostockiego oddziału TUR, który współpracował wówczas z komunistami. Okres od września 1939 r. do wiosny 1945 r. Juchnicki spędził w obozie dla jeńców wojennych w Niemczech. Po powrocie do kraju stanął do pracy jako zwykły robotnik w białostockim przemyśle włókienniczym, a w roku 1946 mianowany został naczelnym dyrektorem Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr 34 w Białymstoku i tę funkcję pełni do dzisiaj.

**Władysław Kruczek**, wybrany delegatem z Rzeszowa, urodził się w roku 1910 jako syn małego chłopca. W r. 1930 wstąpił do KZMP, a w roku 1932 do KPP. W roku 1935 za działalność komunistyczną zostaje skazany na 3 i pół roku więzienia. W roku 1939 został ponownie aresztowany. Z więzienia zwolnił go dopiero wybuch wojny. W czasie wojny pracował we Lwowie jako sekretarz Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom rejonu stalinowskiego, a później jako zastępca przewodniczącego województwa lwowskiego w tej samej organizacji. W 1942 r. wspólnie z innymi towarzyszami tworzył pierwszą organizację PPR. W kwietniu 1942 r. został aresztowany przez Gestapo za działalność polityczną. Siedział kolejno w Oświęcimiu, Oranienburgu i Sachsenhausen. Dziś stoi na czele Komitetu Miejskiego PPR w Rzeszowie.

**Sabina Jaśkowska**, wybrana w Olsztynie, należy do młodego pokolenia PPR. Urodzona w roku 1923 we wsi Pogonowo, powiatu Puławskiego, w styczniu 1943 roku staje w szeregach partyzanckich Armii Ludowej jako sanitariuszka, po wyzwoleniu kończy szkołę PPR w Lublinie, gdzie następnie do stycznia 1946 roku pracuje na stanowisku drugiego sekretarza KP PPR w Olsztynie i Gostyninie, a następnie po ukończeniu Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, obejmuje instruktorat organizacyjny KW PPR w Olsztynie i w lutym br. zostaje wybrana pierwszym sekretarzem KP PPR w Olsztynie.

**Jan Krupa**, delegat na Kongres Zjednoczeniowy z terenu kwidzińskiego. Urodził się na Syberii, dokąd ojciec jego został zesłany za działalność rewolucyjną. Po ucieczce, dłuższy czas przebywał na Węgrzech, gdzie pracuje w ruchu zawodowym. Bierze udział w pierwszej wojnie światowej, jako żołnierz frontowy, a po wojnie przeżył do Warszawy, gdzie pracuje jako motornicz w tramwajach. W czasie drugiej wojny bierze udział w wielu akcjach bojowych Gwardii Ludowej i w pracy organizacyjnej PPR.

## WYCHOWANIE fizyczne / SPORT

ZNÓW ZMIANY W SKŁADACH  
NA MECZE Z WĘGRAMI

Opóźnienie przyjazdu pięciarzą węgierskich do Polski spowodowało nie tylko zmiany terminów i miejsca drugiego występu gości, ale i składów drużyn polskich. Po otrzymaniu meldunków o formie naszych czołowych zawodników walczących w niedzielę kapitan związkowy PZB ustalił ostateczne składy zespołów polskich.

Na mecz w Warszawie wyznaczeni zostali (począwszy od muszej do ciężkiej):

**Kasperczak, Grzywocz, Bazarnik, Redak, Sznajder, Koczyński, Szymura i Klimecki.**

W drugim spotkaniu, które rozegrane zostanie w Szczecinie wystąpią:

**Liedtke, Brzóska, Antkiewicz, Rajczak, Kaźmierczak, Kwiatkowski, Rudzki i Białkowski.**

Ze składów widzimy, że w Szczecinie kpt. Derda pragnie raz jeszcze wypróbować młode sily, które wspierać będą „stare repy” Antkiewicz i Białkowski. W Warszawie zaś wystąpi właściwie najlepsza obecnie „ósmka” Polski. Brak w składach Chchyły spowodowany jest niewygodną jeszcze kontuzją ucha.

## KONFERENCJA

## WYSZKOLENIOWA PZPN

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja wyszkoleniowa PZPN, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich okręgów z wyjątkiem szczecińskiego, białostockiego i mażurskiego.

Zebrań omówili projekty zmian statutowych, związanych z przeobrażeniem referatów wyszkoleniowych PZPN i OZPN-ów w samodzielne wydziały oraz ustalili najbliższy program wyszkoleniowy piłkarzy.

Przerwa zimowa wykorzystana zostanie w terenie na systematyczne przeprowadzenie pogadek wychowawczych na tematy organizacyjne, sportowe i oświatowo-społeczne.

Zaprawa zimowa we wszystkich klubach piłkarskich prowadzona będzie według jednego systemu szczegółowo opracowanego przez PZPN, który podany zostanie w specjalnie opracowanej i wydanej drukiem broszurze.

Poza tym referat wyszkoleniowy PZPN opracował zimowy plan odpowiedniego przygotowania kadr instruktorskich.

W dniach 10 — 15 stycznia w Katowicach pracować będzie Komisja Unifikacyjna nad ustaleniem wytycznych nauczania piłkarstwa. W skład tej komisji wchodzi: mgr. Balcer, mgr. Jesionka, W. Kuchar, Koncewicz, Forys i dyr. Kisieliński jako przedstawiciel GUKF.

16 — 22 stycznia również w Katowicach odbędzie się kurs weryfikacyjny dla instruktorów piłkarskich, absolwentów przedwojennych kursów instruktorskich i obecnie pracujących w terenie, a od 24 stycznia do 19 lutego kurs instruktorski, który będzie dalszym ciągiem szkolenia nowych kadr trenerskich.

W drugiej połowie stycznia i na początku lutego 49 r. zorganizowane zostaną w Szczyrku kursy narciarskie dla ok. 200 piłkarzy. W lutym przeprowadzony zostanie specjalny 3-tygodniowy obóz dla reprezentacyjnej kadry zawodniczej, którego celem jest przygotowanie kondycyjne czołowych piłkarzy oraz poprowadzenie wyszkolenia technicznego i taktycznego.

Odnosnie szkolenia młodzieży po stanowiono w przyszłym sezonie przeprowadzić rozgrywki juniorów o puchar PZPN, w których wezmą udział reprezentacje wszystkich okręgów i podokręgów PZPN. W rozgrywkach tych startować będą mogli tylko zawodnicy urodzeni w latach 1930—32.

Podczas przerwy wakacyjnej zorganizowane będą dwa 3-tygodniowe obozy w Kowańcu dla „Orląt”. Mamy wrażenie, że rezultaty tego obszernego planu wyszkoleniowego będziemy mogli oglądać już przy końcu przyszłego sezonu.

RZECZPOSPOLITA  
I DZIENNIK GOSPODARCZY  
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2  
B-64475

## Przemysł Państwowy

w Złotym Stoku, woj. Wrocławskie

## zatrudni:

2 księgowych z dłuższą praktyką

1 księgowego

1 technika górnika

1 technika mechanika

1 technika chemika

Kr 3843

Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Oferty zgłaszać w Oddziale Osobowym Przemysłu Państwowego w Złotym Stoku

## Likwidacja firmy „KAUCZUK” METAL

## ODSPRZEDA:

różne części do przyczep samochodowych jak: kompl. półwozki, resory, bębny hamulcowe, piasty, sworznie, śruby itp. koła wozowe, kłonicze, łańcuchy.

1 maszynę parową systemu „Comprund” fabrykatu Hanover Maschinenbaugesellschaft vorm. Georg. Egstorff o mocy ca 300 KM. rok budowy 1893, z 2 kotłami parowymi — leżące płomieńnikowo. Ciśnienie robocze 6 atm. o powierzchni ogrzewalnej co 50 m<sup>2</sup> każdy wraz z urządzeniem do oczyszczenia wody.

Wyżej podane przedmioty można obejrzeć na terenie Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn — Bydgoszcz, ul. Leśna 19 w godzinach od 8 do 16.

Kr. 3846-1

Likwidator Firmy „Kauczuk” Metal

## Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego

Gliwice, ul. Górnych Wałów 25

## zatrudni w dziale techniki ruchu:

1 inżyniera mechanika, posiadającego praktykę z zakresu pracy urządzeń energetycznych.

1 inżyniera mech., po praktyce z dziedz. remontów maszyn

1 technika mechanika, po praktyce ruchowej.

Oferty kierować do Oddziału Osobowego Zjednoczenia. Kr 3842-0



# Szukamy miejsca w szpitalu...

## Brak łóżek czy zła organizacja?

Lekarz Ubezpieczalni stwierdził, że chory potrzebuje leczenia szpitalnego. Konieczna jest stała pomoc lekarska, jak również lepsze warunki sanitarne (mieszkanie w suterenu nie należy do „dobrych warunków sanitarnych”).

— Musicie się państwo dowiedzieć, w którym szpitalu znajdzie się miejsce dla chorego i wtedy da my wam karetkę do przewiezienia. „Na chybił trafił” karetki nie możemy dać, bo będzie niepotrzebnie jeździła po całym mieście i traciła czas. Damy ją, gdy znajdziecie już miejsce w którymś szpitalu. Nasz szpital przy ul. Czerwonego Krzyża jest teraz zawałony chorymi.

Lekarz zrobił swoje i wyszedł. Zaczęły się poszukiwania. Najpierw użyto telefonów. W każdym szpitalu odpowiadano jednakowo:

— Teraz nie mamy żadnego wolnego łóżka, może w ciągu tygodnia pan jeszcze raz zadzwoni.

Rodzina poszła jeszcze raz do Ubezpieczalni na Mariąską szukać ratunku. Stary woźny, wysłuchawszy o co idzie od razu zareplikował:

— Co tam przez telefon. Tak na „niewidzianego” to każdy odpowie że miejsca nie ma. Trzeba osobiście chodzić po kancelariach i dopypywać się. Wtedy można znaleźć.

Trzy osoby rozbiegły się na trzy strony. Wieczorem wróciły do domu z... niczym. Miejsca nawet „na widzianego” nie było. Wysłano naj

starszego syna jeszcze raz na Mariąską. Woźny odrzekł.

— Niech pan spróbuje na pierwszym piętrze się popytać. Może oni coś znajdą.

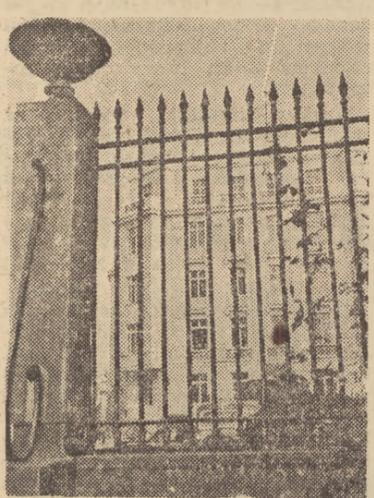
Na pierwszym piętrze nie znaleźli nic. Wtedy już woźny nie wytrzymał.

— Nie obraż się pan, ale najlepiej to tatusia pod tramwaj wjechać. Wtedy przyjedzie Pogotowie i od razu znajdzie się miejsce w szpitalu. Każdy szpital trzyma po parę wolnych miejsc na nagłe wypadki.

Z „rady” nie skorzystali, chociaż udzielił jej człowiek bez złej intencji. Po prostu dał do zrozumienia, że inaczej „nie da rady”.

Po trzech dniach dopiero jakimś „psim śwędem” wyszukali wolne miejsce na Chocimskiej w zakaznym Zawieźli tam ojca i wykurowali.

### Frascati dźwiga się z gruzów



Tak właśnie, poprzez kraty starej bramy, wygląda dziś, po generalnym remoncie narożna kamienica przy ul. Frascati, odbudowana przez CUP. Jest to pierwszy, duży dom odbudowany w tej dzielnicy miasta

Takich wypadków zdarza się w Warszawie po kilkanaście dziennie. Wprawdzie łóżek szpitalnych jest w Warszawie więcej (proporcjonalnie) — niż przed wojną, ale za to do warszawskich szpitali zjeżdżają mieszkańcy podstępczych osiedli, a poza tym złe warunki mieszkaniowe w mieście uniemożliwiają leczenie w domu. Więcej też ludzi musi korzystać z opieki szpitalnej.

Ale nie w tym tkwi zło. Za mało jest przecie nie tylko szpitali. Za mało jest szkół, tramwajów, mieszkań, sierocińców, i jeszcze nie prędko zniszczone miasto wróci do normalnego stanu.

Zło natomiast tkwi w organizacji pracy. Dlaczego rodzina chorego musi biegać w poszukiwaniu miejsca od szpitala do szpitala, trać cenny czas, nie może posłużyć się telefonem, prosi, zaklina, błaga o miejsce? A miejsca wolne są. Czekają na pacjentów Pogotowia.

Przecież rada na to prosta. Stworzyć w Pogotowiu Ratunkowym jeszcze jeden etat. Posadzić za biurkiem urzędnika, który codziennie rano otrzyma z każdego szpitala pełny, aktualny wykaz wolnych miejsc zarezerwowanych z tego czasu dla Pogotowia (i karetki nie będą wtedy błędziły) a reszta będzie rozdzielał zgłaszającym się. Tak jak to czyni dobrze zorganizowane biuro hotelowe w wielkim mieście.

I wtedy nie będzie się biegano od szpitala do szpitala, błagało o miejsce, a jak przyjdzie ktoś na Hożą, dadzą mu skierowanie i zawiezie chorego od razu pod dobrym adresem. Bez tracenia czasu, denerwowania chorego i psucia benzyny w karetkę sanitarnej. Koszt tej innowacji nie wielki — wygoda ołbrzymia. I dla kancelarii szpitalnych (gdzie znikną kolejkę interesantów), i dla samych zainteresowanych. (MS)

### Unieważnienie promes mieszkaniowych w razie nie przeprowadzenia remontu

W ciągu czterech lat odbudowy Warszawy do władz miejskich zgłosiło się wiele osób, które pragnąc przeprowadzić remont swych zniszczonych mieszkań, prosiły o t.zw. promesy, zabezpieczając lokal przed objęciem go przymusową gospodarą kwaterunku. Następnie dokonywano remontu i uzyskiwano stałe wyłączenie spod przymusowej gospodarki lokalami.

Wielka ilość posiadaczy promes nie przystępowała jednak do remontu, a mając zabezpieczenie przed możliwością przystąpienia kogoś z na kazem, wynajmowała wtedy niewyremontowane lokale za wielkie sumy, spekulowała nimi dowolnie itd. 17 listopada Prezydent Miasta wydał zarządzenie, w którym 2nosi wszelkie promesy wyłączeniowe a specjalne komisje kontrolne będą przeprowadzały inspekcje wszystkich lokali, na które uzyskano kiedykolwiek takie zabezpieczające promesy. Jeśli się okaże, że lokal został wyremontowany, to wyłączenie spod kwaterunku ma dalej swoją moc prawną, jeśli natomiast kontrola stwierdzi, że mimo uzyskania do 31. XII. 47 r. promesy i wyrażenia wtedy chęci remontu właściciel lokalu nie przeprowadził żadnych prac remontowych — kwaterek przejmie te lokale i będzie je dzielił jak swymi nakazami.

Kontrola ta działa już od kilku dni i zdołano już wyszukać około 100 lokali nieprawnie przedtem zabezpieczonych przed gospodarą kwaterunku. Wszystkie te lokale oddano do dyspozycji władz kwaterunkowych i w dalszym ciągu prowadzi się wzmożoną kontrolę tych „remontowanych” mieszkań.

Jeszcze raz podkreślamy, że nowe zarządzenie nie dotyczy tych którzy po uzyskaniu promesy przeprowadzili remont i złożyli wnioski o stałe wyłączenie, bez względu na to, czy to wyłączenie już otrzymali, czy jeszcze nie. Kontrola miejska skierowana jest tylko przeciw spekulantom mieszkaniowym, którzy chwilową promesę wykorzystują dla żądania wysokich sum komornego lub paskują w handlu mieszkaniem.

## Czytelnie WSM ośrodkami a cji kulturalnej

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, popularna dzięki swej akcji budowlanej, na szerokim od-

### Włoskie topole na Nowej Marszałkowskiej

Wzdłuż Nowej Marszałkowskiej Wydział Ogrodniczy Zarządu Miejskiego zasadził ostatnio tysiąc metrów ziemi krzewami, tworzącymi żywopłot. Ponadto posadzono 600 włoskich topoli.

Podobna biblioteka — czytelnia istnieje w osiedlu WSM na Kole, zorganizowana również przy współdziałaniu z władzami miejskimi. Biblioteka ta liczy ponad 2 tys. tomów. Trzecia biblioteka WSM zorganizowana została na Rakowcu i liczy obecnie 600 tomów.

Poza powyższymi bibliotekami dzieł popularnych i beletrystyki istnieje jeszcze na Żoliborzu specjalna czytelnia dzieł naukowych, jedna z trzech tego rodzaju placówek istniejących na terenie Warszawy. Liczy ona ponad 4 tys. woluminów. Czytelnia ta posiada dzieła z dziedziny historii, literatury, nauk społecznych, prawa i przyrody, poza tym obszerny dział encyklopedii

W dniu 25 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje: 12.04 Wiad. połudn.; 12.20 Arle i pieśni kompoz. pol.; 12.40 Muz. z płyt; 12.45 Poradnik dla wsi; 15.30 Aud. dla dzieci; 16.00 Dz. popoł.; 16.30 Wywiad z gen. Zarzewskim po powrocie z Moskwy; 16.50 Historia ruchu robotniczego; 17.00 Muz. węgierska z płyt; 18.00 „Polskie pieśni rewolucyjne”; 19.00 Felieton literacki lok.; 19.15 Muz. lok.; 19.40 Wszelchnia Radiowa; 20.00 Dz. wiecz.; 20.45 Pieśni ludowe z płyt; 21.00 „Powrót Józefa” słuch.; 22.00 Aud. muz.; 22.45 Muz. taneczna z płyt; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Muz. taneczna z płyt; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II 17.15 Muz. ludowa; 17.30 „Mickiewi czowski Konkurs Recytacyjny”; 17.50 Muz. popul. z płyt; 18.00 Dz. popoł.; 18.15 Muz. z płyt; 18.25 Zagad. warsz.; 18.35 Utwory fort. Fr. Liszta; 19.00 „Świętlica przed Kongresem”; 19.15 Kwadrans piosenek lekkich; 20.00 Dz. wiecz.; 20.45 Muz. operowa z płyt; 22.00 Sylwetki warsz.; 22.15 Konc. życzeń z płyt; 22.59 Hymn.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmun towska 8): rewia p. t. i. „Konferencja ONZ”, pocz. 17.15 i 19.15. Niedziele i święta 15, 17.15 i 19.15.

ATLANTIC (Chmielna 33): Wielkie Nadzieje” pocz. 14, 16.30, 21.30 Zw. Zaw. o godz. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dzieci ulicy” pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki”, pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30 Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Miodzi idą”, pocz. 13, 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr. 54 pocz. godz. 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2) Program Nr. 53, pocz. seansu o godz. 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Złote lata”, pocz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.

TECZA (Suzina 4): „Czarodziejski Kwiat”, pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

ROZPOCZĘTO ODBUDOWĘ zażytkowego Pałacu Mniszców przy Senatorskiej, gdzie przed wojną mieściła się Resursa Kupiecka. Przez dwa lata tylko tablica głosiła, że pałac jest odbudowywany przez RTPD. Teraz ogrodzono już teren budowy piętrem i przystąpiono do odgruzowania starego pałacu.

DAWNY PAŁAC PUŁASKIEGO u zbiegu Wareckiej i Nowego Świata władze spółdzielcze odbudowują na wielki Spółdzielczy Dom Towarowy. Łącznie z odbudowanym na drugim rogu pałacem Jabłonowskich, oba te budynki tworzyć będą piękną całość przy wylocie na Jej Wareckiej na zażytkowy Nowy Świat.

## MEGAL „Dziennik Zarolem” „Chody”

Zyzio i Romcio wpadli swego czasu na t. zw. zdrową myśl i założyli spółdzielczo-prywatną centralę handlową „Chody” dla obsługi PT Klienteli oraz firm państwowych.

Od tej chwili, jeśli PT Klientela lub firma państwowa ma nabyć w firmie np. „Postęp” partię dziurki do obwarzanków albo pewną ilość papieru higienicznego w firmie „Rozkosz” — to te transakcje zawiera się za pośrednictwem Zyzia i Romcia.

Nie inaczej. Tak, żeby Zyzio i Romcio mogli żyć i związać koniec z końcem.

Wkrótce po uruchomieniu „Chodów” Zyzio wybrał się do firmy „Postęp”.

— Wasze dziurki do obwarzanków to lipa — powiedział ze smutkiem. Śmiech bierze, kiedy się na te dziurki patrzy. Po prostu szmelc, nie dziurki.

— Staramy się jak najlepiej umieć — powiedział faceci z „Postępu”. Surowce mamy doskonale i wykonanie solidnie.

— Ale recept potrzebnych nie znalazcie — skrzywił się Zyzio. — Bez recept nie da rady. Potrzebny jest wam koniecznie doradca techniczny. Tak — i Zyzio zaczął bębnić palcami po stole — musicie kogoś zaangażować. Gdyby mój przyjaciel Romcio się zgodził, to zrobilibyście znakomity interes.

Romcio zgodził się. I dziurki do obwarzanków „Postęp” idą jak woda.

Romcio bywa w firmie od tego czasu raz na miesiąc.

Po pensję. To potem Romcio poszedł do firmy „Rozkosz” i wysłania produkowany przez tę firmę papier higieniczny.

— Jest jeden od tych spraw fachowiec w Polsce — powiedział Romcio. Duży, wyborny fachowiec. Zagranica go nam zazdrości. Mój przyjaciel Zyzio. Jeśli zgodzi się objąć u was stanowisko doradcy technicznego — to wówczas będziecie na poziomie.

Zyzio zgodził się. I papier higieniczny „Rozkosz” idzie jak woda.

Zyzio bywa w firmie od tego czasu raz na miesiąc.

Po pensję... Wczoraj pewien osobnik z t. zw. sfer pytał mnie, czy spółdzielczo-prywatna centrala handlowa „Chody” dla obsługi PT Klienteli oraz firm państwowych to instytucja potrzebna. Czy zlikwidowanie „Chodów” ktoś odczułby w nieprzyjemny sposób?

Powiedziałem zgodnie z prawdą, że tak. Zyzio i Romcio byłiby niepokieszeni.

MEGAL

### Uwaga — lokatorzy!

Wszelkie druki dotyczące sposobu obliczania czynszów lokalowych według nowego dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. zainteresowani lokatorzy i sublokatorzy nabywać mogą w referatach czynszowych Starostw Grodzkich.

## Konduktora Nr. 8374

noletny uwadze MZK

Dnia 20 listopada o godz. 21.35 w chwili odjazdu autobusu „Z” (nr. 299) z przystanku na rogu Targowej i Zygmuntońskiej pełniący służbę konduktor

nr. 8374 przeciwił się w sposób ordynarny wejściu do wozu pasażerów, pomimo, iż w autobusie osób stojących było tylko siedemnaście. Wewnątrz wozu miejsc stojących jest 25, a więc konduktor powinien był wpuścić jeszcze 8 osób. Jednak zatarasował on wejście i gdy pasażerowie próbowali wpuścić, odpowiedział aroganckim tonem, że nie wpuści więcej niż jednego ię podobna (?). Na skutek interwencji jednego z pasażerów, który policzył osoby stojące, konduktor usunął się z wejścia, ale odmówił podania swego numeru zasłoniętego „breloczkami” zawieszonymi na pasku. Odsonił tajemnicę numeru dopiero nakloniony do tego przez milicjanta. Dyrekcja MZK powinna odpowiednio zareagować na tego odzaju samowolę.

## Choinki dla Warszawy

od 95 do 265 zł. w detalu

Chcąc uchronić lasy przed niszczeniem Min. Leśnictwa dało spółdzielni „Las”

Wylęczone prawo wycinania choinek na Święta. Leśnicy będą wybierali na wyręb tylko drzewa, których usunięcie przynie sie pożytek a nie szkoda. Dla Warszawy przeznaczono 5000 sztuk choinek, których cena wynosić będzie: zł 67 w hurcie, w detalu 95 zł (za drzewka do 80 cm) za drzewka od 80 cm do 3,5 metra w hurcie 185 zł, a w detalu 265.

Sprzedają zająć się mają związki i spółdzielnie, a niezależnie od tego spółdzielnia „Las” już od dnia 8 grudnia rb. otworzy swoje własne punkty sprzedaży przy ul. Puławskiej 53, Grochowskiej 224 oraz wzdłuż ul. Marszałkowskiej.

WARSZAWA II 17.15 Muz. ludowa; 17.30 „Mickiewi czowski Konkurs Recytacyjny”; 17.50 Muz. popul. z płyt; 18.00 Dz. popoł.; 18.15 Muz. z płyt; 18.25 Zagad. warsz.; 18.35 Utwory fort. Fr. Liszta; 19.00 „Świętlica przed Kongresem”; 19.15 Kwadrans piosenek lekkich; 20.00 Dz. wiecz.; 20.45 Muz. operowa z płyt; 22.00 Sylwetki warsz.; 22.15 Konc. życzeń z płyt; 22.59 Hymn.

Z pudełek od zapatek

można zrobić piękny kredensik. Nauczy dzieci tej sztuki Nr. 47 „SWIERSZCZYKA” Numer ten ukazał się 21 bm.

## Klub pracowników państwowych przy ul. Lwowskiej 13

Zarząd Okr. Stoł. Zw. Prac. Państw. organizuje dla swych członków klub w otworzonej w Min. Przemysłu budynku przy ul. Lwowskiej 13.

W jednopiętrowym budynku klubu znajduje pomieszczenie biblioteki i czytelni, sala odczytowa, pokoje do gier towarzyskich itp.

Klub zostanie oddany do użytku w połowie stycznia 48